NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. Ł
Rok IX. Kraków, czwartek 15 lipca 1926 Nr. 157

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adm... aków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — K... . K. O. w Krakowie 400.650.
Nakładem Sp... ...ej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty n... ...syłać wprost do Administracji.
Komunikaty przes... ...akcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie... . Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny ...muje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Nareszcie znaleźli się...

Kraków, 14 lipca.

(Th.) Jest rzeczą wiadomą, stwierdzoną i powszechnie znaną: lewica i prawica w sejmie polskim są wobec siebie wrogo usposobione. Bardzo wrogo. I walczą ze sobą, jak się to mówi co za obrazowo, mówi, na noże. Powie prawica „czarno", zagrzmi lewica „biało", i na odwrót. Jednem słowem — stan wojny nieubłaganej. I tak też zresztą powinno być. Od tego są dwie strony, ażeby się zwalczały. I zdawało by się, że ogień i woda prędzej się złączą, jak nasza prawica z naszą lewicą.

A jednak — we wielkim przestworze istnieje jeden punkt, jeden maluczki punkcik, w którym te wrogie elementy się stykają. Nietylko stykają, ale wprost w serdecznym uścisku się łączą. Na śmierć i życie się łączą. To jest: punctum judaicum. Gdy się ma Żydom coś zrobić, co ogranicza w swobodach obywatelskich, co rabuje jakieś zagwarantowane prawo, to się odrazu tworzy duży, szeroki front od brzegu, do brzegu od okna do okna. Tworzy się wtedy takie harmonijne, niezakłócone, niezmącone zjednoczenie, jakby powierzchnię morza.

Ot stał się taki cud.

Ustawy samorządowe nie ruszały przez długie lata z miejsca. Prawica żądała pluralności przy wyborze do ciał samorządowych. Pluralności podobno aż ośmiokrotności. Z tytułu orderów, urzędów i innych tego rodzaju odznaczeń i uprzywilejowań, których biedny Żyd nigdy nie dostępuje. Chciała się prawica zabezpieczyć przed „inwazją" żydowską. Chciała zaryglować drzwi różnych rad miejskich i powiatowych na wszystkie spusty, ażeby się tam Żyd nie mógł dostać, chyba, gdyby był bardzo — cienki. Lewica na to nie chciała pójść w żaden sposób. Ze skrupułów demokratycznych? Broń Boże! Tylko ze wstydu. Jakżeż można być w polityce takim prostolinijnym, takim szczerym i takim — bądź co bądź — uczciwym? Polityka, mówi nasza lewica, polega na nieszczerości.

I rajcowali panowie z prawicy i lewicy pod patronatem p. marszałka Rataja w niezmiernie szczelnem zakonspirowaniu przez długi szereg miesięcy, aż wyrajcowali coś zgoła ohydnego.

Mniejsza już o reakcyjny charakter całego projektu, który w bardzo esencjonalnych postanowieniach poprostu przekreśla zasadę autonomji, składając właściwie całą władzę w rękę starosty. Rady „autonomiczne" staną się według tego projektu poprostu tylko ekspozyturą starosty lub wojewody. Takie ujęcie istoty samorządu wypływa z całego światopoglądu endecji, która uznaje tylko siłę i przymus, ale nie uznaje żadnej wolności i swobody obywatelskiej. To jest zasadniczy punkt widzenia każdej reakcji na całym świecie, a u nas zachodzi tylko ten wyjątek, że i lewica na to się godzi. Jest naturalnie — powiedzmy łagodnie — dziwnem, że lewica na takie ujęcie się godzi, ale nieszczerości, ani sztuczek niema w tych postanowieniach.

Nieszczerość, a to bardzo rażąca, zaczyna się dopiero wtedy, kiedy się chce ograniczyć lub nawet całkiem wykluczyć mniejszości narodowe od udziału w samorządzie. Tu się nie nie mówi jasno i prosto, tu się tylko posługują sztuczkami.

Jedną z tych sztuczek wyraźnie przeciw Żydom wymyślaną, jest postanowienie, że wybory odbywać się będą nie w jednym okręgu wyborczym, który stanowić będzie każda jednostka administracyjna dla siebie, tylko w wielu okręgach wyborczych, na które podzielone będzie każde miasto. A dokonanie podziału na okręgi pozostawia się samym miastom. Rzecz jasna, że to zmierza do tego, ażeby miasta mogły utopić wyborców żydowskich w morzu wyborców polskich i w ten sposób uszczuplić do minimum przedstawicielstwo żydowskie w radach miast. Na sztuczne wykrajanie okręgów wyborczych znajdzie się u nas sporo specjalistów-geometrów.

A oto biczuje się ten projekt ustawy o samorządzie w komisji administracyjnej przy świadomem i planowem obchodzeniu wszelkich prawideł regulaminowych, byle tylko dojść czemprędzej do załatwienia przykrej sprawy. Jak się z zamkniętemi oczami i z zatrzymanym tchem połyka niesmaczną potrawę. Bo przecież wiedzą i czują, że robią coś niewłaściwego. Coś tak niewłaściwego, że już p. Thugutt nie mógł i nie chciał więcej współpracować z tymi „demokratami" z obozu „Wyzwolenia" i PPS, którzy przecież są zaprzysiężonymi obrońcami słowiańskich mniejszości narodowych. Nie pomagają stanowcze protesty i odwoływania się do regulaminu i uznanych reguł obrad parlamentarnych. P. Kozłowski, szczery endek, nie bawiący się w demokratyzm, oświadcza krótko i węzłowato: Od tego jest większość, ażeby uchwalała, co się jej podoba.

A to się dzieje pod przewodnictwem skrajnego wyzwoleńca, p. Dra Putka, skądinąd bardzo sympatycznego, bo pełnego temperamentu młodzieńca, — młodzieńca, zdawałoby się jeszcze nie dojrzałego do sztuczek politycznych. P. Putek bez skrupułów zamierza przebiczować swój pakt z prawicą i nie zastanawia się, że w jego wieku polityk nie powinien się jeszcze obarczać poczynaniem tak niesympatycznem, jak ograbienie z praw mniejszości.

A to się dzieje w obecności przedstawiciela rządu. który, jak zwykle, milczy. Rząd p. Bartla widocznie umie tylko markować jakimś gestem władzę i rządzenie. Ale prowadzić i przeprowadzać nie umie. Wycofał p. Młodzianowski projekt rządowy z Komisji, ale p. Putek wytargował u niego to i owo, a do reszty pomógł sobie — sztuczką..

Nareszcie znaleźli się panowie z prawicy i lewicy w — sztuczce.

Trzecie czytanie projektu zmiany Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji konstytucyjnej przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy w sprawie zmian Konstytucji. Art. pierwszy został przyjęty w brzmieniu tekstu drugiego czytania.

Przed głosowaniem nad artykułami 2, 3, 4, które usuwają głosowanie proporcjonalne i podnoszą cenzus z 21 lat na 24 i z 25 na 30, zabrał głos pos. Niedziałkowski (PPS), który w imieniu lewicy sprzeciwił się stanowczo tym zmianom, które nie były przewidziane w projekcie rządowym i zapowiada ostrą walkę przeciwko tym poprawkom zapowiadając, że wniesie na plenum Sejmu wniosek o skreślenie ich. Od rządu domaga się mowca aby na plenum zajął wyraźne stanowisko co do tych zmian.

Poprawki do tych artykułów, mające na celu usunięcie przyjętych w drugiem czytaniu zmian, zostały odrzucone większością głosów prawicy i Piasta.

Przystąpiono do art. 5, w sprawie odpowiedzialności poselskiej. Jak wiadomo w drugiem czytaniu przyjęto zmianę, że poseł jest nieodpowiedzialny jedynie za działalność w Sejmie podczas gdy w Konstytucji jest tekst „lub poza Sejmem". Referent pos. Chaciński (Ch. D.) uważając, że działalność poselska rozciąga się i poza Sejmem proponuje brzmienie następujące: **Posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres wykonywania mandatu poselskiego.**

Wniosek referenta w głosowaniu odrzucono i odnośne postanowienie przyjęto w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu.

Art. 6, zmieniający art. 22 Konstytucji, który postanawia, że posłowi nie wolno otrzymywać korzyści od rządu, przyjęto bez dyskusji. Art. 7, dotyczący zmian artykułu 25 Konstytucji w sprawie zwoływania, zamykania Sejmu przez p. prezydenta przyjęto według propozycji podkomisji w brzmieniu podanem przez nas wczoraj z poprawki pos. Bagińskiego o pozostawienie 3 i pół mies. Sejmowi na obrady nad budżetem oraz poprawkę, aby całe 5 miesięcy były pozostawione pracom ciał ustawodawczych.

W dyskusji nad art. 8, zmieniającym art. 26 Konstytucji który traktuje o trybie rozwiązywania ciał ustawodawczych pos. Niedziałkowski (PPS) oświadczył, że podtrzymuje swój wniosek o to, aby następny Sejm w ciągu pierwszych dwóch lat nie mógł być rozwiązany.

Wnioskowi sprzeciwił się min. Makowski. Dyskusję nad tą sprawą odłożono do artykułu 13.

Przystąpiono do art. 11, który mówi o dekretach.

Pos. Schreiber (Koło Żyd.) sprzeciwia się udzieleniu rządowi ślepo uprawnień i proponuje aby osobna ustawa upoważniała prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego. Rozporządzenia te nie mogłyby dotyczyć spraw, przewidzianych już w tekście przyjętym w drugiem czytaniu i sprawy ordynacji wyborczej.

Stanowisko wyłączenia ordynacji wyborczej z pod dekretów popiera pos. Kronig (Zjedn. niem.) i pos. Niedziałkowski (PPS). który wogóle jest przeciwny dwom kategorjom dekretowania na podstawie Konstytucji i osobnej ustawy.

Min. Makowski oświadcza, że chodzi tu o nagłe wypadki, które mogą powstać po rozwiązaniu Sejmu.

Pos. Grynbaum uważa, że art. 11 przenosi punkt ciężkości rządzenia państwem na biurokrację, która staje się wszechwładną i popiera wniosek pos. Schreibera.

Pos. Konopczyńsl (ZLN) zwraca uwagę, że będą nadużycia i że między sesjami Sejmu rząd będzie przeprowadzał na mocy dekretów te sprawy, które upadły w Sejmie i Senacie.

Wszystkie ustępy odnośnie do dekretów w czasie gdy Sejm i Senat jest rozwiązany, zostały utrzymane w brzmieniu rządowem i uchwalone 17 głosami, przyczem Wyzwolenie głosowało razem z Piastem, przeciwko głosowały Koło Żydowskie i PPS. Wniosek o wyłączenie z Pełnomocnictw ordynacji wyborczej i ustaw socjalnych został odrzucony. W ten sposób rząd otrzymał prawo zmiany ordynacji wyborczej i ustaw socjalnych.

Dwa ustępy o pełnomocnictwach przyjęto w status

[...]nej redakcji według wniosku pos. Schreibera, mianowicie, że ustawa może upoważnić prezydenta Rzeczypospolitej do wydawnia rozporządzeń z mocą ustawy w czasie i zakresie przez tę ustawę wskazanym. Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmian Konstytucji.

Art. 13 został przyjęty w redakcji pos. **Strońskiego** (Ch. N.), że jeżeli następny Sejm będzie rozwiązany przed upływem roku po jego ukonstytuowaniu się, a nie dokona rewizji ustawy konstytucyjnej, to z praw jego w tym zakresie może korzystać następny Sejm w ciągu ierwszego roku swojego istnienia.

Następnie przewodniczący stawia pod dyskusję sprawę art. 5, projektu rządowego co do nadania pełnomocnictw rządowi do końca października 1927 roku.

Referent pos. Chaciński wypowiada zastrzeżenia formalne co do referowania tego artykułu 5 w postaci oddzielnej ustawy.

Min. Makowski oświadcza gotowość traktowania tego jako osobnej ustawy. Po wysłuchaniu różnych opinij przychodzi do przekonania, że lepiej byłoby rozdzielić ustawę na 3 części, mianowicie punkty 1—13 tyczyłyby się zmiany Konstytucji 2) art. 5 rządu przeszedłby jako artykuł 13 i zawierałby uprawnienia dla prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. 3) Dalsze artykuły wykonawcze, a tytułem ich byłaby ustawa zmieniająca Konstytucję z dn. 17 marca i upoważniająca prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Pos. Grynbaum uważa że w ten sposób wytworzyłby się paralelizm między ustawodawczą działalnością Sejmu i rządu, co mogłoby doprowadzić do konfliktu i chaosu, wobec tego stawia wniosek o dodanie słów: Niniejsza ustawa nie może być wykonywana w czasie trwania sesyj sejmowych, oraz drugi dodatek: Niniejsza ustawa przestaje obowiązywać z ustąpieniem rządu, w czasie urzędowania którego ustawa ta została uchwaloną.

Premjer Bartel stawia kwestję zaufania

Wobec wątliwości z wielu stron podnoszonych, zabrał głos prez. rady ministrów **aBrtel**, który oświadczył co następuje: Oświadczam w imieniu rządu, że co do art. 5 projektu rządowego, względnie co do ustawy tej stawiam kwestję **być albo nie być.** Jeżeli panowie tego nie uchwalą, rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Myśmy się zastanawiali bardzo głęboko i doszliśmy do przekonania, że bez uzyskania pełnomocnictw, bez prawa dekretowania, absolutnie nie można robić tego, co rząd zamierza. Jżeli tego zdania byłem 7 tygodni temu, to każdy dzień mojego urzędowania pogłębia mnie w tem przekonaniu. Każdy dzień nastręcza sposobność, że tu i ówdzie zachodzi potrzeba poczynienia nawet czasem drobnej tylko korektury. Rząd utyka na przeszkodach, jesteśmy jakby w klatce, która na 10.000 ścian. Jeżelibyśmy z każdą drobną sprawą musieli przychodzić do Sejmu, sprawy przewlekałyby się bez końca. Wcale się tego nie wstydzę, oświadczam, że nie wiem z góry co może nastąpić. Nie chcę panów okłamywać, każdy dzień przynosi nowe problemy. Panowie zamknęli nas w klatce tylko trochę większej. Szczerze powiadam, że tego nie wiem, może dlatego, że jestem profesorem, a profesorowie chętnie si ędo tego przyznają, że dużo rzeczy nie wiedzą. Nie wiem jak się potoczą wypadki.

Z dniem 1 października będzie stan ex lex. W ciągu 2 miesięcy mojego urzędowania dałem dowody tego, że respektuj ępraworządność. Przedstawicielom stronnictw tłumaczyłem, że dla mnie pierwszym terminem do wzięcia pod uwagę rozwiązania Sejmu, to koniec stycznia lub połowa lutego przyszłego roku. Mój rząd nie rozwiąże Sejmu natychmiast. W każdym razie będziemy musieli prosić Sejm o budżet na 4 kwartał. Można wprawdzie w sprawie budżetu zgodzić się na stan ex lex, praktyka europejska jest pod tym względem dość elastyczna, ale ja ani jednego dnia nie będę rządził bez ustawowego przyznania mi wydatków i dochodów. Po otrzymaniu tego mogą być dwie ewentualności. Albo wszystkie usiłowania nie dadzą żadnych wyników, zaczniemy się załamywać w dziedzinie gospodarczej, wtedy ubiorę się w włosienicę i powiem, nie mam tu więcej co robić, panowie dadzą mi krzyżyk na drogę i powiedzą, chwała Bogu, że kończy się ta gospodarka. Nie mam nic do ukrywania, mam odwagę powiedzieć, nie wiem jak się sprawy potoczą.

Może też być druga ewentualność. Stan gospodarczy poprawi się. Nie my jesteśmy winni, że w tym miesiącu wywoziliśmy 1,400.000 ton węgla polskiego Nie wiem czy to dobra konjunktura, nie wiem, jaki jest nastrój społeczeństwa, ja się nawet do własnej pracy odnoszę z krytycyzmem. Jeżeli jednak linja rozwoju pójdzie tak dalej, jak obecnie się przedstawia, to nie przyjdę do panów z oświadczeniem że uciekam, tylko z tem, że widocznie ten sposób jest korzystny i pomyślny. Pozwólcie panowie, że tą drogą pójdę dalej jeszcze parę miesięcy, aż zniknie niebezpieczeństwo załamania się tej linji rozwoju.

Dola kraju, jestem tego pewny, w równej mierze obchodzi tak Sejm jak i rząd. Panowie na pewne rzeczy polityczne nie mogą się zgodzić, nie mając wielkiego zaufania do rządu ani na prawicę ani na lewicę. Mogę panów zapewnić, że nikt nie kryje się za naszem żądaniem.

* * *

Po przemówieniu prem. Bartla postanowiono utworzyć specjalną podkomisję, któraby miała ustalić tekst pełnomocnictw. Do komisji weszli referent Chaciński (ND) pos. Kiernik (Piast), Niedziałkowski (PPS), Dubanowicz (ZN), Popiel (NPR) i Grynbaum /Koło Żyd.). ZLN nie delegowało swego przedstawiciela.

Podkomisja zbierze się jutro rano, popołudniu zbierze się komisja konstytucyjna.

Dzień próby dla gabinetu p. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. VII. Sin. Dzisiejszy dzień przyniósł wreszcie ostateczne rozstrzygnięcie o które się rząd upominał. Widać wyraźnie, że rząd nie otrzyma kwalifikowanej większości dla prawa dekretowania. Dla umożliwienia sobie otrzymania prawa dekretowania poza ramami zmian konstytucji rząd przyszedł z projektem oddzielnej ustawy o pełnomocnictwach do roku 1927. Zdawałoby się w pierwszej chwili, że na te zmiany prawica się zgodzi, tymczasem jednak w dzisiejszej dyskusji było już wyraźnie wiadomem, że prawica na te zmiany pójdzie jedynie pod wyraźnym warunkiem koncepcji na rzecz prawicy. Z tych też powodów nie wydelegowała prawica swojego przedstawiciela do komisji.

W kołach sejmowych oczekują dnia jutrzejszego, jako dnia przełomowego dla rządu, tem bardziej, że rząd postawił artykuł o pełnomocnictwach do 1927 roku, jako sprawę zaufania. Jutrzejszy przeto dzień jest dniem próby zaufania dla rządu.

Porządek dzienny

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 13. VII. Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Sejmu znajduje się sprawozdanie komisji konstytucyjnej o rządowym projekcie zmiany konstytucji, o wnioskach poselskich w przedmiocie zmiany i uzupełnienia konstytucji, sprawozdanie komisji budżetowej i sprawozdanie najwyższej Izby Kontroli państwa za rok 1925.

Wojewoda Darowski u ministra kolei

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 13. VII. Sin. Min. kolei Romocki przyjął dzisiaj wojewodę krakowskiego Darowskiego, pos. Moraczewskiego i delegację przemysłowców drzewnych Rzeczypospolitej polskiej.

Śmiertelny wypadek aeroplanowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. VII. Sin. Wczoraj o godzinie 6 po południu z lotniska w Lidzie startował na jednoosobowym samolocie pułkownik Adam Załeski, zastępca dowódcy 11 pułku lotniczego myśliwskiego, stacjonowanego w Lidzie. Podczas ostrego wirażu aparat ześlizgnął się i runął na ziemię. Samolot został doszczętnie zniszczony, a pułkownik poniósł śmierć na miejscu.

Kupujemy krążownik od Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. VII. Sin. Marsz. Piłsudski postawił na Radzie ministrów wniosek o zakupienie od Francji za cenę 1,200.000 fr. francuskiego, zdeklasowanego krążownika. Okręt ten służyć ma dla celów szkolnictwa. Kupno to ma być korzystne i suma za statek zostanie wpisana na poczet kredytu, przewidzianego w konwencji polsko-francuskiej z roku 1919.

Przed utworzeniem nowego gabinetu w Grecji

Ateny. 13. VII. PAT. United Press. Gen. Pangalos ogłosił dziś przedstawicielom prasy, że powierzył naczelnikowi najwyższego sądu Zilimonowi misję utworzenia gabinetu. Większa część ministrów Pangalosa pozostanie nadal na swych stanowiskach. Nowe wybory do izby i senatu zostaną jednocześnie rozpisane. Jest możliwy współudział w rządzie Venizelosa.

Ateny. 13. VII. Pat. Gen. Pangalos w rozmowie z korespondentem tureckiego „Akham" wyraził się, że polityka Grecji jest najzupełniej przyjazna Turcji. Najważniejszą sprawą jest kwestja uchodźców, których w Grecji znajduje się 1 i pół milj., tzn. 1/4 całej ludności Grecji. Pangalos oświadczył, że we wspólnym interesie Grecji i Turcji leży utrzymanie status quo.

Starcia bezrobotnych z policją w Berlinie

Berlin. 13. 7. (T) Dziś rano przyszło do starć policji z bezrobotnymi przed urzędem pośrednictwa pracy przy ulicy Gorman. Kilkanaście osób zostało poranionych.

Złoty we Wiedniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 13. VII. (D) Złoty bez zmiany 9,20—9,30.

Walka z bezrobociem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. VII. W prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj o godzinie 6 wieczór konferencja z udziałem p. prem. Bartla w sprawie walki z bezrobociem. W konferencji wzięli udział min. skarbu, handlu i przemysłu, robót publicznych, pracy, spraw wewnętrznych, kolei i rolnictwa. Powzięto cały szereg uchwał w kierunku przystąpienia do energicznej walki z bezrobociem. Zastanowiono się również nad sprawą uregulowania emigracji.

Gen. de Costa maszeruje na czele wojsk na Lizbonę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 13. VII. (K) Gen. Gomez da Costa miał zostać deportowany na Azory. Tymczasem donoszą z Lizbony, że załoga krążownika Carvalho-Auranjo, na którym wieziono gen. da Costę zbuntowała się i wylądowała z generałem da Costa w Porto.

Sytuacja komplikuje się jeszcze przez to, że 5 dywizyj północnych miało się oświadczyć za gen.gen. da Costą, a przeciw gen. Carmora. Przypuszczają, że De Costa uda się na czele tych wojsk przeciw Lizbonie.

ODGŁOSY.

Zurnalistyka... „chrześcijańska“ czy „demokratyczna“?

W chrześcijańsko-demokratycznym „Głosie Narodu“ czytamy następującą notatkę pt. „Awantura w Żyrardowie“:

> W związku z awanturami ludności katolickiej i żydowskiej 2 bm w Żyrardowie, ukazała się tamże odezwa, brzmiąca w streszczeniu: „W sklepie łokciowym żyda Muellera na ul. Wiskickiej w Zyrardowie, żydówka Muellerowa ze swą córką pobiły niewinnie polską dziewczynę, dziecko Żyrardowa, kupującą towar. Ludność polska winna się upomnieć za swą rodaczkę“.

Warto nad tą notatką przez chwilę się zatrzymać. Nie — jakoby wymagała tego sama sprawa. Na szczęście „awantury ludności katolickiej i (!) żydowskiej“ zakończyły się bez poważniejszych następstw. Ale godzi się raz przygwoździć metodę i etykę żurnalistyki, która się mieni „ chrześcijańską“ oraz „demokratyczną“.

Mniejsza o to, czy naprawdę Muellerowa ze swą córką pobiły „niewinnie polską dziewczynę“. Możemy się domyśleć, ile w takich wersjach zwyczajnie jest prawdy.. Ale przyjmijmy, że naprawdę Muellerowa z córką pobiły polską dziewczynę. Ostatecznie, zdarzają się na świecie gorsze zbrodnie.. Co jednak robi jakiś tam żyrardowski „Rozwój“, czy inna „patrjotyczna“ i „chrześcijańska“ organizacja? Wydaje odezwę krzyczy, „gwałtu!“ i trąbi na alarm: „ Ludność polska winna się upomnieć za (!) swą rodaczkę“. Dlaczego? Co się stało? Muellerowa z córką pobiły „dziecko Żyrardowa“!! Oto — jak się robi ekscesy antyżydowskie, które w danych warunkach mogą się rozróść w pogrom, a które potem nazywa się „awanturami ludności katolickiej i żydowskiej“.

Ale i nie o to nam chodzi. Jak się robi ekscesy — o tem wiemy nie od dzisiaj. Na co innego pragniemy zwrócić uwagę. Mianowicie na sposób, w jaki prasa chrześcijańsko-demokratyczna relacjonuje o tego rodzaju wydarzeniach. „Głos Narodu“ cytuje odezwę żyrardowską bez słowa uwagi. Czyli — że się z odezwą tą, z jej duchem, ze sposobem ujęcia przez nią danej sprawy (ludności polska, upomnij się — rozumie się — na Żydach „za“ swą rodaczkę!..) — solidaryzuje.

Chrześcijański i demokratyczny sposób myślenia nakazuje głosić „wendettę“ — ulubione obecnie wyrażenie p. Matyasika — przeciw ogółowi żydowskiemu za to, że Muellerowa z córką pobiły (dajmy na to) dziewczynę chrześcijańską..

Taka jest etyka tej żurnalji! Tak wychowuje ona swoich czytelników i zwolenników!

(w)

O zdrowy program gospodarczy

Deprecjacja waluty jest i psychologicznym procesem. Podstawą jej jest brak zaufania. Gdy pieniądz się deprecjonuje, starają się jego posiadacze pozbyć się go jak najprędzej. Wzrost więc cen, kursów, dewiz, używanie obcych walut jako środków płatniczych — są tylko skombinowanymi skutkami braku zaufania.

Taki brak zaufania miał miejsce w ostatnich dwóch miesiącach w Polsce, jużto z powodu załamania się planów sanacyjnych p. Grabskiego, który, jak pisze holenderski „De Telegraaf“ w niesłychanie dyletancki sposób inscenizował walutę nową w Polsce i łatał deficyty budżetowe inflacją bilonową, jużto z powodu nadużyć w administracji państwowej, czego dowodem jest ostatnie sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, jużto z powodu zawodu doznanego za czasów rządu koalicyjnego, gdy mimo zapewnień rządu nie otrzymaliśmy pożyczki zagranicznej, a cały plan sanacyjny p. Zdziechowskiego oparty był na kredycie zagranicznym.

Obecnie nastąpiła stabilizacja psychiki społeczeństwa. Dotychczas mieliśmy bardzo trudną i zawikłaną sytuację, a podstawa tej trudności była gospodarcza i psychologiczna. Trudność psychologiczna została usunięta, równowaga moralna została przywrócona. Od rządu zależy, czy zdoła on utrzymać tę równowagę moralną, ten kredyt zaufania, jakim go darzy społeczeństwo.

Społeczeństwo żąda aby po tylu latach eksperymentowania na jego żywem ciele, po tylu irracjonalizmach, rząd nareszcie przystąpił do wznowienia życia gospodarczego drogą prostą, przyjętą na całym zachodzie, a nie drogą romantyczną. To zaś jest tylko wtedy możliwe, gdy przez zmniejszenie ciężarów państwowo-komunalnych podniesie siły podatnika.

Zagranica, twierdzi „De Telegraaf“, patrzy ze zdziwieniem na ten długi łańcuch nieszczęść fiskalnych, jakie p. Grabski sprowadzał na Polskę. Konstrukcja podatkowa p. Grabskiego zniszczyła życie gospodarcze państwa naszego. Zatrzymanie tego systemu podatkowego przez p. Zdziechowskiego i przez p. Klarnera nie jest drogą prowadzącą do sanacji ekonomicznej i finansowej.

P. Klarner tem wprawdzie różni się od p. Zdziechowskiego, że chce życiu gospodarczemu narzucić jakiś program i nie czeka, jak p. Zdziechowski, aż życie samo wskaże ten program gospodarczy, ale i różni się tem od swego poprzednika, że narzuca życiu gospodarczemu krępujące i niszczące go podatki, mimo iż życie pokazało, że nawet wymierzonych już podatków ściągać nie można, cóż dopiero podwyższone o 10 proc. P. Klarner, który chce prowadzić aktywną politykę w stosunku do życia gospodarczego, chce podporządkować życie gospodarcze skarbowi, jak to uczynił p. Grabski. Chce to uczynić, jak donoszą gazety, przez dalsze podniesienie taryfy kolejowej. Jak w tych warunkach utrzyma aktywny bilans handlowy, który jedynie może nam dać napływ walut wysokocennych niezbędnych na oprocentowanie i amortyzację długów państwowych i kapitału ulokowanego w prywatnych przedsiębiorstwach i na powiększenie środków obrotowych Banku Polskiego, jak podnosząc taryfę kolejową umożliwi obniżenie cen i kosztów produkcji, bez czego nie utrzymamy się z naszym eksportem na rynkach światowych — zostaje zagadką, której napewno i rząd nie rozwiąże.

P. Klarner wie doskonale, że obecny nasz aktywny bilans handlowy jest tylko dumpingowy. Skoro podwyższymy taryfę kolejową, to eksport wielu produktów jak węgla i drzewa ustanie. Gdybyśmy taryfę podwyższyli tylko dla transportu wewnętrznego, musi to wywołać drożyznę w kraju, w dalszym ciągu i wzrost kosztów produkcji. Jak długo nie zmniejszy p. minister skarbu wydatków państwowych czyli nie zwolni życia gospodarczego od tych wygórowanych świadczeń państwowo-komunalnych, nie uda mu się jego plan gospodarczy.

Ale i poglądy gospodarcze p. Klarnera są jednostronne. Już na ostatniem posiedzeniu Senatu i w ostatnim artykule w tygodniku „Przemysł i Handel“ rzucił p. Klarner szkic programu gospodarczego.

Mimo światowego kryzysu agrarnego, który ma swą przyczynę, nie jak twierdzą agrarjusze, w zmniejszeniu się spożycia chleba, tylko w nadmiernej produkcji i tylko dlatego rolnictwo nie jest w stanie osiągnąć wysokich cen za swe produkty i mimo coraz większego powrotu Rosji na światowy rynek zbożowy, chce p. Klarner całą prawie sanację gospodarczą oprzeć na udoskonaleniu rolnictwa. Nie ulega kwestji, iż w miarę wzrostu dobrobytu rolnictwa, wzrastać będzie jego siła nabywcza i otworzy szerokie pole dla zbytu wyrobów przemysłowych. Ale Polska jest krajem produkującym przedewszystkiem żyto na wywóz, a spożycie żyta coraz bardziej maleje, bo świat przechodzi do spożycia pszenicy. Nawet w takich krajach jak Niemcy, wysuwa się spożycie pszenicy na pierwszy plan. Produkcja buraka cukrowego przechodzi ciężki kryzys z powodu wzmagającej się konkurencji ze strony trzciny cukrowej i tylko dzięki niesłychanemu obciążeniu ludności w kraju opłaca się eksport cukru. Eksport spirytusu, drugiego przemysłu rolniczego, ustał zupełnie dzięki naszej polityce monopolowej.

Mimo to tych przeobrażeń gospodarczych w światowem rolnictwie, chce pan Klarner oprzeć całą sanację gospodarczą na rolnictwie.

Przemysł natomiast tylko wtedy może się cieszyć poparciem rządu, o ile wytwarza towary, które w obecnej sytuacji gospodarczej mogą w Polsce znaleźć nabywców. Pogląd ten jest jednostronny, wskutek czego i szkodliwy. Nie tylko przemysł, który ma oparcie o wewnętrzną konsumcję, który czyni zadość chwilowym wewnętrznym potrzebom powinien mieć opiekę rządu, tylko każda gałąź przemysłu. Trzeba się z tem liczyć, że dziś ta gałąź przemysłu, jutro inna przy wzroście dobrobytu znajdzie odbyt w kraju. Gdy natomiast zawrzemy traktaty handlowe w myśl poglądów gospodarczych p. Klarnera, to nie tylko uniemożliwimy rozwój przemysłu, ale w razie wojny, a z tem musimy się liczyć, nie mając własnego przemysłu nie tylko wojennego, możemy nawet doprowadzić do zagłady politycznego bytu państwa.

P. Klarner nie uwzględnia w swych poglądach gospodarczych, że mamy w kraju dużo surowców, które teraz wywozimy z powodu braku wewnętrznego zbytu, a na których możemy oprzeć nowe gałęzie przemysłu, cho-

ALFRED POLGAR.

Początek końca

Mieszkali zatem drzwi obok drzwi w spokojnym domu zajezdnym nad morzem i rozkoszowali się jak to mówią szczęściem samotności. Ona nie myślała o swym mężu, a on nie myślał o żonie bo jej nie miał.. Miłość była w stanie uczynić go szalonym, ale nigdy głupim. Dlatego też czynił wszystko możliwe, aby z ukochaną (jak to uroczysta formuła erotyczna brzmi) nie stać się jedną osobą, lecz aby zawsze pozostały w nich dwie osoby, Uważał ją za gościa, sam pełen gościnności i miało to wiele cech dodatnich dla niej, gdyż zapewniało jej stałe pełne uszanowanie, uprzejmość i względy z jego strony, do których mile widziany gość ma prawo, a przytem jemu było z tem nieskończenie dobrze, bo jego życie pozostawało dalej jego własnem życiem, a w swem państwie obejmującem pokój i gabinet, słońce wolności wcale nie zachodziło. Kiedy czyścił swe zęby, zamykał wpierw drzwi, aby ona nie widziała go płukającego gardło. Nigdy nie dawał jej czekać, a jeśli pomyślał coś brzydkiego, robił przyjemną minę, aby tego jego oczy nie zdradziły.

„Czy przychodzisz już na śniadanie, mój kochany?“

„Natychmiast“ odpowiedział przez drzwi „muszę się jeszcze raz przebrać. Mam na sobie podartą koszulę“.

Podczas gdy on później udał się na wieś po tytoń do fajki, po wolne tchnienie dla swej duszy, a po boraks dla swej ukochanej, ona odnalazła w szafie podartą koszulę i zcerowała ją.

On natychmiast zauważył reperację. Przez parę sekund patrzył zdrętwiałym wzrokiem na tę nicianą bliznę. Nie czuł się w humorze i miał smutną minę.

„Czy niełądnie zacerowałam?“ zapytała czule.

On pogładził jej ręce i powiedział:

„Moja słodka przyjaciółko! Nie powinnaś była tego uczynić. Ta zcerowana rysa sprowadza pierwszą rysę w nasz stosunek. Każde ukłócie igły jest ukłóciem w mój system nerwowy! Nie powinnaś grać roli małżonki, jeśli miłą ci jest nasza miłość. Pozostań cokolwiek obcą jeśli chcesz pozostać mi bliską. Lohengrin opuścił Elzę nie dlatego, że była ciekawą, ale dlatego, ponieważ nie mógł żyć bez tajemnicy. Twoja kobieca opieka bardzo mnie przeraża. Dzisiaj objawia się ona w koszuli, jutro objawi się w mej skórze, pojutrze pod mą skórą. Skoro zaczniesz zajmować się moją bielizną, wolność moja znajdzie się w największem niebezpieczeństwie“.

Tak mówił on, ale tylko w swem wnętrzu, niesłyszany przez ukochaną z niemej głębi prawdy, tak zimnej, że żadne życie nie zdoła jej ożywić.

Na głos powiedział cicho: „Ty moje kochanie!“

Jej subtelny umysł zauważa coś: „O czem myślisz? Nie jesteś w humorze. Czy kot przeleciał ci przez drogę?

„Tak“.

I nastąpiła zmiana. Natura i ludzie, dom i krajobraz zmieniły się, mimo, że się wcale nie zmieniły, prostota stała się niewystarczającą, spokój znudzeniem, samotność stała się opuszczeniem słodki śpiew ptasząt okazał się przeszkodą w rannem spaniu.

A w izbie szynkownej chłopi bardziej cuchnęli, niż malowniczym wydawał się ich wygląd.

(Tłom. I. Sohn.).

ciażby ten przemysł nie miał na razie zbytu w kraju.

Polska wtłoczona między dwa potężne państwa imperjalistyczne, z których jedno ma przemysł rozwinięty na wysoką skalę, drugie było i jest na drodze, by się ponownie stać spichrzem Europy, nie może tylko w rolnictwie, w jego uprzemysłowieniu i w przemyśle pracującym wyłącznie dla rynku wewnętrznego widzieć przyszłość gospodarczą państwa. Taki stan wytwarza zależność ekonomiczną i zagraża nawet bytowi państwa.

Zdrowy program gospodarczy musi się oprzeć na równowadze obu sił ekonomicznych: przemysłu i rolnictwa. Ale przedtem, zanim rząd przystępuje do skoordynowania rozbieżnych tendencji gospodarczych — bo nie ulega kwestji, że rolnictwo u nas chce zrezygnować z przemysłu, gotowe nawet pójść na unję celną z Czechosłowacją, byleby swe produkta wywozić — musi on zerwać z maksymalizmem państwowym i przejść do deetatyzacji.

P. Klarner powinien wiedzieć, że przez podniesienie spożycia w miastach stworzy on dobrobyt na wsi i że nadmierne opodatkowanie niweluje warsztaty pracy i szkodzi pracującej ludności.

Szkic programu nakreślony przez p. Klarnera powinien zainteresować wszystkie sfery gospodarcze, zwłaszcza, że program gospodarczy nie zmienia się ze zmianą rządu i, jak słusznie twierdzi minister skarbu, program gospodarczy obliczony jest na długi szereg lat.

Zanim prof. Kemmerer i społeczeństwo nie wypowiedzą się w sprawie poglądów gospodarczych p. Klarnera, nie mogą one być programem działania rządu.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

Kronika polityki zagranicznej.

Kongres mniejszości nar. odbędzie się 25 sierpnia w Genewie

Do Berlina przybył Leo Motzkin, który brał udział w posiedzeniu prezydjum komitetu dla zjazdu mniejszości narodowych. Wedle oświadczenia Motzkina uchwalono, iż kongres ma się odbyć 25 sierpnia w Genewie i ma trwać trzy dni. Wypracowano już dokładny porządek dzienny kongresu. Mają być rozpatrywane na kongresie nietylko negatywne, lecz i pozytywne strony polityki narodowościowej. Sprawy terytorjalne nie będą poruszane. Porządek dzienny przewiduje trzy referaty żydowskie z trzech krajów i referat o autonomji kulturalnej na Łotwie.

O przystąpienie Ameryki do Trybunału haskiego

Przyszły kongres amerykański zajmie się prawdopodobnie także i kwestją przystąpienia Stanów Zjednoczonych do haskiego Trybunału rozjemczego. Okoliczność ta, jak niemniej i fakt, że w pierwiastkowym akcie wyborczym wybrano z łona partji republikańskiej, do senatu siedmiu przeciwników przystąpienia Ameryki do trybunału haskiego, — skłonił senatora Borah do podjęcia wielkiej kampanji wyborczej w lecie br. w której wystąpi w całym kraju z propagandą przeciw przystąpieniu Ameryki do trybunału haskiego. Widzimy tedy, jak silnym jest ciągle jeszcze w Ameryce prąd przeciwstawiający się wszelkiemu udziałowi Stanów Zjednoczonych w każdej wielkiej akcji międzynarodowej.

Gen. Wrangel wycofuje się z polityki

Jak donosi belgradzka „Politika" gen. rosyjski Wrangel rozwiązał organizację polityczną emigrantów i wojskowych, której przewodniczył. Generał Wrangel zamierza przenieść się do Belgji, gdzie zamieszka na stałe zdala od wszelkiej działalności i życia politycznego.

Tajemniczy wyjazd króla bułgarskiego

Król bułgarski, Borys wyjechał zagranicę z najściślejszem incognito. W towarzystwie jego znajdowała się księżniczka Eudoksja. Według obiegających pogłosek wyjazd ten stoi w związku z silną opozycją przeciw królowi, która dążyła do pozbawienia go tronu i do powierzenia władzy królewskiej księciu Cyrylowi.

Jeszcze 12 lat dyktatury w Hiszpanji

Primo de Rivera oświadczył, że przedstawicielstwo narodowe, które pragnie powołać, nie będzie pochodziło z wyborów, gdyż wybory oddałyby z powrotem wpływy w ręce polityków. Zdaniem Primo de Rivera obecna forma rządu w Hiszpanji powinna trwać jeszcze 10—12 lat.

Bójka w parlamencie rumuńskim

W parlamencie rumuńskim przyszło do gwałtownych starć przy dyskusji nad krwawemi zajściami w czasie wyboru w Siedmiogrodzie. Jeden z posłów z partji rządowej podniósł przemawiającego członka partji chłopskiej, posła Lupu i zrzucił go z trybuny. Minister Spraw Wewnętrznych Gogha zaatakował gwałtownie opozycję i zwrócił się ostro przeciw Żydom. Jeden z członków partji antysemickiej wskazał na Gogę i zawołał, że Rumunji trzeba Mussoliniego. Większość Izby przyjęła te słowa burzliwemi oklaskami.

Rozporządzenie o stopie procentowej

W Nr. 64 Dz. U. ogłoszono następujące rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości.

Na mocy §§. 2 i 10 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 574), zarządza się co następuje:

§. 1. Paragraf 2 rozporządzenia ministrów skarbu i sprawiedliwości z dn. 14 listopada 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 99 poz. 922) zmienia się jak następuje:

„Podawane w wykazach korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 18 proc. w stosunku rocznym.

Przepis zawarty w ustępie 1 niniejszego paragrafu nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunek otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać jedną czwartą proc. kwartalnie od większej sumy obrotu po potrąceniu salda i pozycyj złotowych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, podane w wykazach korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 18 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji od udzielanych pożyczek oraz aż do odwołania 2 proc. miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie". (Paragraf ten odnosi się do instytucyj kredytowych. Uw. Red.).

§. 2. Umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w których wymówione korzyści majątkowe ponad normy przewidziane w §. 1. niniejszego rozporządzenia nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten nie może przekraczać daty 1 sierpnia 1926 r.

§. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Ustawy sprzeczne z konstytucją obowiązują nadal!

Orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego.

Art. 126 Konstytucji stanowi:

„Wszelkie istniejące obecnie przepisy i urządzenia prawne, niezgodne z postanowieniami Konstytucji, będą najpóźniej do roku od jej uchwalenia przedstawione ciału ustawodawczemu do uzgodnienia z nią w drodze prawodawczej.

Konstutucję uchwalono 17-go marca 1921 r. Termin roczny minął więc już dawno, a postanowienie Konstytucji nie zostało wykonane. Do dziś dnia nie uchylono np. dawnych ustaw carskich, ograniczających prawa ludności żydowskiej, a więc sprzecznych z postanowieniami Konstytucji, gwarantującemi równość wszystkich obywateli.

Tymczasem Sąd Najwyższy wydał doniosłe orzeczenie, według którego ustawy sprzeczne z Konstytucją, a które nie wymagają specjalnych zmian, uzgadniających je z postanowieniami Konstytucji, lecz powinny być poprostu całkowicie uchylone, — straciły moc obowiązującą przez samo uchwalenie Konstytucji.

Odnosiło się to w pierwszym rzędzie do ustaw i przepisów, zawierających ograniczenia praw ludności żydowskiej.

W tym stanie rzeczy przykrą niespodzianką jest niedawne orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego, który zajął odmienne stanowisko. Według Trybunału Administr. ustawy sprzeczne z Konstytucją, nie są przez samo wejście w życie Konstytucji uchylone, gdyż na to trzeba odpowiedniego aktu ustawodawczego.

Przepisy te mają więc obowiązywać nadal aż do ich uchylenia, w sposób ustawą przewidziany.

Na podstawie tego orzeczenia mogłyby więc być stosowane nadal przepisy, ograniczające prawa Żydów!

Sąd Najwyższy twierdzi jedno, Trybunał Administracyjny — drugie. Kto rozstrzygnie ten konflikt? Tymczasem zachodzi obawa, że w praktyce administracja nie omieszka zastosować się do orzeczenia Trybunału Administracyjnego.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Posiedzenie A. C. — definitywnie 22 bm.

Poseł Grünbaum zwrócił się do prezydjum Komitetu Wykonawczego Org. Sjon. z prośbą, by posiedzenie Komitetu Akcyjnego odbyło się 25 bm., a nie 22 bm. Prośbę swą motywował poseł Grünbaum tem, że polscy członkowie Komitetu Akcyjnego, jako posłowie, nie będą mogli wyjechać z Warszawy z powodu ważnych posiedzeń sejmu. Prezydjum nie mogło jednakowoż uwzględnić tej prośby, ponieważ delegaci amerykańscy zapowiedzieli już definitywnie, swój przyjazd do Londynu na 22 bm.

—o§o—

DELFINER OTWIERA PONOWNIE FABRYKĘ W TEL AWIWIE. Znany przemysłowiec Maks Delfiner, który przed pół rokiem zamknął wielką fabrykę jedwabiu w Tel Awiwie z powodu polityki celnej rządu palestyńskiego, przybył do Palestyny, gdzie otwiera ponownie swoją fabrykę. O zamiarze ponownego otwarcia fabryki Delfinera już donosiliśmy.

GUBERNATOR STORRS PRZEPROSIŁ SIĘ. Z Jerozolimy donoszą: Gubernator Jerozolimy, generał Storrs, przesłał delegacji gminy żydowskiej list, w którym wyraża gotowość wysłuchania żądań Żydów jerozolimskich. Jak wiadomo, między delegacją gminy żydowskiej a generałem Storrsem przyszło do ostrego konfliktu z powodu niespełnienia szeregu żądań Żydów ze strony gubernatora.

Program stacyj broadcastingowych

na środę, 14 bm.

Wiedeń 531 m 20 Wieczór pieśni. Berlin 504 m i 51 m 20·30 Koncert na organach. Budapeszt 560 m 19 Koncert orkiestry symfonicznej. 22·15 Grafonolowa muzyka do tańca. Londyn 365 m 19·25 Nocturn Chopina. 20 Koncert. 22·05 Kabaret. Zurych 513 m 20·15 Wieczór bajek oraz kapela domowa.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe sposoby popierania eksportu -- zagranicą

Dokończenie*).

Obok powyższej gwarancji rządowej, która ma na celu wzmożenie przedewszystkiem eksportu niemieckiego do Rosji, stworzona została niedawno w Niemczech druga instytucja, dla popierania eksportu niemieckiego zagranicę w ogólności. Jest nią instytucja „ubezpieczenia kredytu eksportowego".

Między rządem Rzeszy a dwoma dużemi towarzystwami ubezpieczeniowemi Hermes Kreditversicherungsbank A. G. i Frankfurter Allgemeine Versicherungs A. G. zawarta została w kwietniu b. r. umowa z mocą obowiązującą do 31 grudnia 1927, która powołuje do życia centralę, dla przyjmywania ubezpieczeń kredytów udzielanych zagranicznym odbiorcom przez eksporterów niemieckich.

Według tej umowy ubezpieczone być mogą sprzedaże na weksle lub zawarunkowane klauzulą „kasa na zasadzie dokumentów" i to tylko do wysokości 2/3 ceny kupna, tak że ryzyko w wysokości 1/3 i to w pierwszym rzędzie ponosi eksporter sam, co ma powstrzymac od zawierania interesów w sposób lekkomyślny.

Premja wynosi 2% od ceny kupna pokrytej ubezpieczeniem, przy kredycie 3—4 miesięcznym za każdy rozpoczęty kwartał opłaca się premję dodatkową w wysokości 1%.

Obowiązek do świadczeń z tytułu zawartej umowy ubezpieczeniowej powstaje z chwilą, gdy się okaże, że pretensja eksportera jest nieściągalną, co ma miejsce w wypadku albo t. zw. ryzyka nadzwyczajnego, albo ryzyka normalnego. Ryzyko nadzwyczajne istnieje:

a) jeśli dłużnik zagraniczny z powodu wojny, niepokojów, trzęsienia ziemi lub zarządzeń władz swego kraju, zabraniających przekazów pieniężnych zagranicę lub wreszcie z powodu innych rozporządzeń zwierzchniczych nie jest w stanie uiścić się ze swoich zobowiązań;

b) jeśli ubezpieczony z powodu ogłoszenia państwowego moratorjum nie może dochodzić swojej pretensji.

Ryzyko normalne zaś istnieje:

a) jeśli otworzono konkurs do majątku dłużnika;

b) jeśli dłużnik zwrócił się do wszystkich wierzycieli lub do przeważającej większości z prośbą o prolongatę;

c) jeśli postępowanie egzekucyjne nie dało lub nie dałoby żadnych wyników.

d) jeśli nieściągalność pretensji zostało potwierdzoną przez konsula niemieckiego lub wskazany przez towarzystwo ubezpieczeniowe bank.

O ile zaś nieściągalność pretensji nie została stwierdzoną w jeden z powyższych sposobów winien ubezpieczony weksel zaprotestować najpóźniej w czasokresie 10-miesięcznym od daty weksla i wdrożyć kroki sądowe.

Przepisy ubezpieczeniowe zawierają wreszcie postanowienie, znajdujące się także w umowie generalnej rządu Rzeszy z towarzystwami ubezpieczeniowemi, na mocy którego tym ostatnim przysługuje prawo żądania od Rządu odszkodowania w wysokości polowy poniesionych strat wzgl. o ile zachodzi wypadek ryzyka nadzwyczajnego, prawo żądania pokrycia całej straty. Rząd Rzeszy stworzy w tym celu fundusz w sumie 10 miljonów marek.

W niemieckich sferach przemysłowych obliczają, że eksport niemiecki w ten sposób wzmoże się na razie o jakie 100—120 miljonów marek! Okoliczność bowiem, że rząd ograniczył swoje ryzyko do kwoty 10 miljonów nie pozwoli na korzystanie w większej mierze z tej instytucji. Spodziewają się jednak, że ten fundusz państwowy zwiększy się przez wpłaty premji, przez co zwiększą się również możliwości ubezpieczenia kredytów a implicite także i eksportu niemieckiego.

W ostatnich dniach przyniosly dzienniki wiadomość, że pertraktacje rosyjskie o kredyt dzięki współdziałaniu Rządu Rzeszy zostały pomyślnie ukończone. Konsorcjum bankowe zgodziło się na udzielenie kredytu wekslowego w wysokości 120 miljonów marek na 2 i 1/2 wzgl. na 4 i 1/2 lat, stopa procentowa wynosi 9.4%. W razie znaczniejszych rosyjskich zamówień, przewidziane jest podwyższenie tego kredytu do 300 miljonów marek. Bank Rzeszy przyrzekł redyskonto większej części tych weksli.

Senator Dr. M. Ringel.

*) Patrz „Nowy Dziennik" Nr. 156.

Misja prof. Kemmerera przy pracy

Przygotowanie terenu dla pożyczki amerykańskiej. — Korzystne wrażenie

Jedno z pism warszawskich ogłasza rozmowę z p. C. O. Dennewitzem, korespondentem „New York Timesa", który śledzi pilnie rozwój prac prof. Kemmerera.

Podług zdania p. Dennewitza, współpraca władz rządowych z misją prof. Kemmerera rozwija się wzorowo. Biura misji są idealnie zorganizowane, zaopatrzone we wszystko, personal pracujący bez wytchnienia obejmuje około 25 osób.

Zadaniem misji jest nietylko przygotowanie terenu dla wielkiej pożyczki amerykańkiej, lecz także, a może przedewszystkiem, udoskonalenie aparatu organizacyjnego.

W łonie komisji panuje jak największy entuzjazm dla Polski i głębokie przekonanie, że rady jej Rząd polski przyjmie w całości. Pod tym względem misja prof. Kemmerera znajdu je się w stokroć lepszym nastroju, aniżeli to było z misją komandora Younga.

Misja posiada specjalistów ze wszystkich nie mal dziedzin gospodarczych, z wyjątkiem kolei. Oczekiwany jest jednak przyjazd nowych rzeczoznawców.

Misja — jak to wspomnieliśmy — pracuje bez wytchnienia, w niedzielę zaś i święta urządza wycieczki na prowincje, śledząc pilnie stan naszej kultury rolnej. Wogóle, punkt ciężkości misja kładzie narazie na sanację produkcji rolnej.

Misja zabawi w Polsce przeszło dwa miesiące, a więc będzie miała sporo czasu do gruntownego poznania naszych stosunków.

Na zapytanie, jak ocenia obecne położenie Polski, red. Dennewitz oświadczył, że odniósł wrażenie jak najdodatniejsze. Zawarcie kontraktów z koncernem Harrimana i spółką Ullena, wpłynęło nader pomyślnie na opinję finansowych sfer amerykańskich.

Ze wszystkich resortów — podług opinji p. Dennewitza — ministerstwo skarbu cieszy się w Ameryce największem uznaniem.

— Pewne wątpliwości — brzmiały pod koniec relacji p. Dennewitza — żywi zagranica, jak się ułożą wasze stosunki do Rosji i do Litwy — ale to jest przejściowe. W całości, Polska zdąża szybkiemi krokami do ostatecznej sanacji.

Czy to możliwe?

Urzędnicy podatkowi będą czytali prywatne listy firm!

Pisma donoszą, że przed kilkoma dniami rozesłała główna dyrekcja poczty do wszystkich urzędów pocztowych w Polsce tajny cyrkularz, w którym powiedziane jest, że na skutek żądania ministerstwa skarbu pozwala się urzędnikom urzędów podatkowych otwierać i czytać prywatną korespondencję różnych osób i firm. Treść tych listów ma posłużyć jako materjał informacyjny dla urzędów podatkowych przy oznaczaniu wysokości podatku obrotowego.

Wiadomość o wydaniu przez Główny Zarząd Poczt podobnego tajnego cyrkularza, będącego złamaniem obowiązujących przepisów konstytucyjnych o tajemnicy korespondencji prywatnej i swobodzie obywatelskiej, wywołała silne wzburzenie w kołach handlowych i przemysłowych. Jak słychać, ma Koło Żydowskie wnieść w tej sprawie interpelację w sejmie do ministra skarbu i ministra handlu i przemysłu!

Czy wolno pracować ponad 8 godzin za specjalnem wynagrodzeniem?

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał niedawno sprawę, która zwróciła uwagę polskich kół gospodarczych. Na ławie oskarżonych zasiadł inż. Raszniewski, dyrektor kopalni węgla „Czeladź", którego inspektor pracy pociągnął do odpowiedzialności sądowej za to, że zatrudniał robotników we wspomnianej kopalni więcej niż 8 godzin dziennie, za specjalnem wynagrodzeniem. Oskarżonego bronił adwokat Szurley. Sąd okręgowy wydal wyrok, uwalniający oskarżonego. Wyrok ten wywołał wielką sensację w kołach przemysłowców i w kołach robotniczych. Z zainteresowaniem oczekuje się obecnie motywów tego niespodziewanego wyroku.

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

P. minister skarbu powołał komisję rzeczoznawców do zbadania stosowanych obecnie i dla ewentualnego rozszerzenia sposobów wykonywania przywileju skarbu państwa z tytułu ustawy o monopolu spirytusowym. Prace komisji otworzył pan minister osobiście przemówieniem, w którem podkreślił z naciskiem, że równowagę budżetu może dać arytmetyczne podwyższenie podatków tylko na czas przejściowy. Natomiast w planie normalnym będzie dążył p. minister skarbu równowagę tę uzyskać z podwyższenia dochodów przedsiębiorstw państwowych. Podwyższone dochody z tych źródeł spełnią dalsze zadanie zasadnicze — zapewnią równowagę budżetu bez podnoszenia podatków. Dążąc do tego celu, poddą najpierw p. minister badaniu zakres działania państwowego monopolu spirytusowego celem zwiększenia dochodów budżetowych z tego tytułu, pod warunkiem jednak stworzenia takich zasad gospodarki spirytusowej, które nie krępowałyby rozwoju przemysłów, związanych z monopolem spirytusowym. Do komisji zaproszeni są z kół obywatelskich, reprezentanci produkcji spirytusu, jego przerworu i obrotu handlowego. Przewodnictwo poruczył p. minister skarbu prezesowi izby skarbowej w Grudziądzu p. Stanisławowi Obrzudowi.

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W CZERWCU?

Z zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopoli w trzech dekadach czerwca br. widzimy, że podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 11,4 miljony złotych, w drugiej dekadzie 12,9 miljonów złotych, w trzeciej dekadzie 18 miljonów złotych; podatki pośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 2,7 miljonów złotych, w drugiej dekadzie 3,4 miljony złotych w trzeciej — 4,2 miljony złotych; cła przyniosły w pierwszej dekadzie 5 miljonów złotych, w drugiej 3,2 milj. zł., w trzeciej 3,1 milj. zł.; opłaty stemplowe dały w pierwszej dekadzie 3,7 miljonów złotych; w drugiej 2,9 miljonów złotych, w trzeciej 3,5 miljonów złotych; monopole przyniosły w pierwszej dekadzie 13,1 miljonów złotych, w drugiej 14,7 miljonów złotych w trzeciej 17,3 miljony złotych.

Ogółem wpływy z danin i monopoli wyniosły: w pierwszej dekadzie czerwca 36 milj. złotych, w dru-

giej 37,2 miljony złotych, w trzeciej 49.3 miljony złotych.

A więc ubiegły miesiąc był pod względem wpływów podatkowych rekordowym w roku bieżącym, wpływy bowiem z danin publicznych monopoli wynosiły w rb.: w styczniu 111,4 miljony złotych, w lutym 95,9 milj. zł. w marcu 102,8 milj. zł. w kwietniu 119 milj. zł. w maju 121 milj., w czerwcu zaś 122,5 milj. zł.

PLONY TEGOROCZNE.

Rząd przystąpi do opracowania planu gospodarowania plonami tegorocznego okresu gospodarczego. Plan ten wykonywać będzie min. roln. wspólnie z min. spraw wewn. Idzie głównie o utworzenie rezerwy zbożowej, mającej utrzymać ceny zboża na stałym poziomie, oraz o dokładne określenie tych ilości zboża, jakie, ze względu na utrzymanie aktywności bilansu handlowego mają być wywiezione. Jednym z punktów tego programu będzie doprowadzenie do jaknajwiększych możliwości wywozu mąki i przetworów zbożowych, a nie surowego ziarna.

3. MILJ. DOLARÓW NA BUDOWĘ ELEWATORÓW.

Wedle otrzymanych przez nas informacji rząd polski za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego prowadzi z firmą nowojorską „Ulen et Co" rokowanie w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w kwocie 3,000.000 dol. na budowę elewatorów zbożowych w kraju. Przypuszczalnie w razie zaciągnięcia pożyczki, która ma wszelkie widoki dojścia do skutku, firma „Ulen" sama podjęłaby się budowy elewatorów pod kontrolą i bezpośrednim kierownictwem Min. Robót Publicznych. Zbudowane w ten sposób elewatory przyczyniłyby się bardzo do uregulowania naszego eksportu płodów rolnych zagranicę.

BANK DOLAROWY. Na ostatniem walnem posiedzeniu Rady Banku Polskiego w dniu 8 bm. uchwalono powołanie do życia nowej instytucji bankowej pod nazwą „Bank Dolarowy" Sp. Akc. Będzie to odrębna od B. Polskiego instytucja, której właścicielem będzie jednak wyłącznie B. Polski, zatrzymując w swych rękach wszystkie akcje nowej spółki. Bank Dolarowy mieścić się będzie w lokalu Banku Polskiego i będzie obsługiwany przez urzędników tegoż.

Zadaniem nowego banku będzie mobilizowanie i produkcyjne zużytkowanie tezauryzowanych w kraju zapasów złota i walut.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA CUKROWNICTWA POLSKIEGO. Dowiadujemy się o sfinalizowaniu pożyczki angielskiej dla cukrownictwa polskiego. Pertraktacje w tej sprawie przeprowadzał ze strony polskiej p. prez. Zagleniczny. Przemysł cukrowniczy otrzymał od grupy banków kredyt w wysokości 1 200.000 funtów.

„Times" komentując udzielenie kredytu przemysłowi cukrowniczemu zauważa, że wprawdzie ten kredyt jest dużo niższy, aniżeli w roku ubiegłym, ale jest to zdrowy objaw, gdyż świadczy, iż polski przemysł cukrowniczy staje na własnych nogach, jeżeli nie potrzeba mu w roku bieżącym tak znacznego kredytu, jak w czasie zeszłorocznej kampanji.

CENY JAJ EKSPORTOWYCH ULEGŁY ZNIŻCE. Na rynku wewnętrznym ceny jaj pozostały bez zmiany: oryginalne nieprześwietlane 185 do 195 zł. prześwietlane — 205 do 210 zł. za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. Natomiast ceny jaj eksportowych nieznacznie się podniosły i osiągnęły 12 bm. 21,5 do 22 dolary ameryk. za skrzynię. Eksporterzy nie mają już powodu uskarżać się na przymus odstępowania Bankowi Polskiemu uzyskiwanej z eksportu waluty wysokocennej po niskich kursach, gdyż dziś niema różnicy między tym kursem a kursem Banku Polskiego, zwłaszcza, że Bank płaci za czeki 8 pro mil więcej niż za gotówkę.

GDAŃSK ODWOŁUJE JESIENNE TARGI. Rada targów gdańskich odwołała tegoroczne targi jesienne, przyczem jako motyw podano nieuregulowanie dotychczas stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami, skutkiem czego targi gdańskie nie miałyby powodzenia. Przypomnieć należy, że na miejsce targów wiosennych, które zostały również zaniechane z tychże powodów, zorganizowana zostanie wystawa prób i wzorów z wybitnym udziałem Polski.

Wiadomości z kraju

Robotnik zabija właściciela fabryki za wypowiedzenie posady

Onegdaj rozeszła się w Łodzi wiadomość o zabójstwie, dokonanem przez robotnika na znanym fabrykancie żydowskim Dobranickim. Tło zajścia przedstawia się następująco: Przed trzema miesiącami oświadczył właściciel fabryki tekstylnej Józef Dobranicki w czasie przeglądu fabryki majstrowi, że należy wypowiedzieć robotnikowi Jabłońskiemu. Po dwóch tygodniach wypowiedziano istotnie robotnikowi. W ubiegły poniedziałek wieczór przybył Jabłoński do fabryki i wszedł do gabinetu fabrykanta. Tu wyciągnął błyskawicznie rewolwer i wystrzelił. Dobranicki padł trupem na miejscu. Wszyscy obecni w gabinecie wybiegli na ulicę w obawie, że zabójca będzie strzelał. Zabójca usiadł jednakowoż spokojnie w gabinecie i czekał na policję. Przybyli policjanci odprowadzili Jabłońskiego do komisarjatu.

Skąd biorą się fałszywe banknoty?

Przy warszawskiem więzieniu w Mokotowie czynna jest papiernia, zatrudniająca wyłącznie więźniów i wyrabiająca papier ze znakami wodnemi do banknotów 5, 10, 20 i 50 złotowych. Papier ten przewożono zwykle autem pod silną eskortą do państwowych zakładów graficznych.

Od dłuższego czasu zauważono systematyczne znikanie rolek tego papieru. Dzięki energicznie przeprowadzonemu dochodzeniu zdołano ustalić, że kradzieży rolek papieru do banknotów dopuszczał się szofer Zabczyński, który przewoził ten papier. Zabczyński odstępował dalej papier niejakiemuś Rucińskiemu, właścicielowi sodowiarni, który już dalej puszczał papier ten w obieg.

Ujawnienie kradzieży papieru do banknotów wyjaśnia dopiero tajemnicę falsyfikatów które często są tak misternie podrabiane, że dają się trudno odróżnić nawet przez urzędników Banku Polskiego. Jak bowiem się okazuje, z więzienia w Mokotowie znikła spora ilość papieru, tak że dość duża ilość znajdujących się w obiegu falsyfikatów drukowana była na tymże papierze, co i prawdziwe banknoty.

Zabczyński i Kuciński zostali aresztowani. Dalsze dochodzenia w toku.

Dookoła katastrofy pod Regowem

Oprócz przedstawicieli władz sądowych, którzy na miejscu badają przyczyny katastrofy, wyjechały specjalne komisje z ramienia Ministerstwa Kolei złożone z wybitnych fachowców. Wszelkie komisje skonstatowały zaniedbanie obowiązków przez niektórych urzędników kolejowych. Jeśli jednak chodzi o ogólny stan toru kolejowego to rzeczoznawcy kolejowi stwierdzają, że jeśli dyrekcje kolei będą zmuszone w dalszym ciągu stosować tak daleko idące oszczędności w dziedzinie inwestycji i remontu, to najbardziej sprawna administracja nie będzie w stanie utrzymać toru kolejowego w należytym porządku.

——oOo——

OBYWATELSKA UCHWAŁA STOW. „GWIAZDA" W ZŁOCZOWIE. (Kor. wł.) Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Rękodzielników i Przemysłowców „Gwiazda", które odbyło się dnia 27 ub. m., uznało potrzebę zjednoczenia stanu średniego i uchwaliło, że organizacja taka nie może być oparta li tylko na polskiej narodowości, lecz stojąc na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, powinna się opierać na wszystkich obywatelach Państwa Polskiego bez różnicy wyznania i narodowości.

WYBITNY PUBLICYSTA ANGIELSKI W WARSZAWIE. Onegdaj przybył do Warszawy p. Wickham Steed, długoletni naczelny redaktor „Times'a", który podczas wojny uchodził w Anglji za najwytrawniejszego znawcę stosunków politycznych w Europie środkowej.

60,802 bezrobotnych znajduje się w Łodzi.

STAN ZDROWIA JEN. SOSNKOWSKIEGO. Z Poznania donoszą: W stanie zdrowia jenerała Kazimierza Sosnkowskiego zaszła dalsza poprawa. Wszelkie niebezpieczeństwo minęło. Jen. Sosnkowski wchodzi już w okres rekonwalescencji. Przez dwa tygodnie pozostanie jeszcze w klinice, poczem uda się na kilkotygodniowy pobyt na wsi, a stamtąd zmuszony będzie jeszcze ku jesieni wyjechać na południe.

38 GENERAŁÓW MA BYĆ ZDYMISJONOWANYCH. W warszawskich kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że 38 generałów ma być zdymisjonowanych a miejsce ich mają zająć generałowie, zbliżeni do marszałka Piłsudskiego. Wśród mających ustąpić generałów jest wyliczony także generał Sikorski.

TERMIN WYPŁATY NASTĘPNEJ RATY KAWALEROM ORDERU VIRTUTI MILITARI. Ze źródła urzędowego dowiadujemy się, że następna rata wynosząca 75 zł. zostanie wypłacona kawalerom orderu Virtuti Militari 1 sierpnia br. Jest to trzecia rata z rzędu. Czwarta i ostatnia rata za rok bieżący wypłacona zostanie 1 października br. Sprawa wypłaty przewidzianej ustawowo pensji w wysokości 300 zł. rocznie za lata ubiegłe jeszcze nie została wyjaśniona.

NOWA KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI PRZEWORSK—ROZWADÓW. W sobotę popołudniu wydarzyła się na linji kolejowej Przeworsk—Rozwadów katastrofa, która na szczęście pozostała bez groźnych skutków. Pociąg towarowy, zbliżający się do Łańcuta w pobliżu stacji Grodzisko, nagle wykoleił się, przyczem dwa tylne wagony zleciały z toru i doznały poważnego uszkodzenia. Jak się okazało, przyczyną wykolejenia było zepsucie się zwrotnicy na stacji w Grodzisku.

MAGISTRAT WARSZAWSKI PRZEGRAŁ WOJNĘ Z KINAMI, gdyż rząd wydał orzeczenie, że filmy zagraniczne nie mogą być opodatkowane wyżej niż filmy polskie. Żądają tego odpowiednie klauzule traktatów handlowych z zagranicą. Odstępstwa od warunków traktatów być nie może! W najbliższych dniach kina warszawskie mają być znowu czynne.

UKARANY MAGISTRAT. W wyniku lustracji stemplowej, przeprowadzonej przez urząd skarbowy, magitrat m. Piotrkowa skazany został na karę 24,640 zł., oraz na uiszczenie opłat stemplowych.

NIEDORZECZNE PLOTKI. Po wsiach szerzone są niedorzeczne plotki, jakoby anteny radjowe powodowały deszcze. Jest to oczywisty nonsens a świadczy to tylko o niskim poziomie wsi, jeśli się weń wierzy i jeśli zbałamucone jednostki zaczynają zrywać po wsiach anteny i rozbijać kamieniami aparaty.

OKRADZENIE POSŁA FEDERBUSCHA. Poseł Szymon Federbusch, członek frakcji „Mizrachi" okradziony został przed kilku dniami w Warszawie na sumę 300 dolarów.

DEFRAUDACJA NA KOLEJI. Od dłuższego czasu krążyły po Radomsku pogłoski o nadużyciach popełnianych systematycznie przez głównego kasjera kolejowego Jana Widlickiego. Defraudacje te jak się później okazało, Widlicki popełniał przeszło od roku, ukrywając je przez wykazywanie sald, nieodpowiadających rzeczywistości. Skłoniło to wreszcie władze kolejowe do przeprowadzenia szczegółowej rewizji w kasie kolejowej. Przeprowadjący rewizję kontroler wydziału eksploatacyjnego Witt, ustalił brak 17.200 zł, które zdefraudował Widlicki. Badany w tej sprawie przyznał się on do popełnienia nadużyć, a skorzystawszy z chwilowej nieuwagi urzędników kolejowych i policyjnych, wyskoczył przez okno do ogrodu, gdzie wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

NADUŻYCIA. Na stacji kolejowej w Noworadomsku przeprowadzono rewizję ksiąg, w czasie której stwierdzono, że brakuje 20,000 złotych. Śledztwo w toku.

UMYSŁOWO CHORZY NA ULICACH LWOWA. Od czasu, kiedy zamknięto zakłady dla umysłowo chorych, widać na ulicach Lwowa wielu warjatów. Nieszczęśliwi biegają po ulicach, wywołują awantury, które kończą się zazwyczaj odprowadzeniem na policję. Policja osadza warjatów w więzieniach razem ze złodziejami. Wskutek przepełnienia w Kulparkowie magistrat lwowski przestał umysłowo chorych ze Lwowa i prowincji do instytucyj leczniczych na Pomorzu i w Poznaniu. Z powodu braku subsydjum rządowego, instytucje te mają zamiar wysłać z powrotem umysłowo chorych do Lwowa. — Tego rodzaju „oszczędności" na najnieszczęśliwszych są istotnie skandalem!

GRANATY W RĘKU SZALEŃCA. Z Wilna donoszą: Nocy ubiegłej w rejonie Wieżaj z niewiadomych przyczyn szeregowiec K. O. P. Andrzej Bułaj dostał pomieszania zmysłów i w pewnym momencie rzucił przez okno do izby żołnierskiej dwa granaty. W izbie było kilku żołnierzy, lecz na szczęście tylko jeden żołnierz został raniony. Bułaj zbiegł w niewiadomym kierunku. Przypuszczają, że dostał się w ręce władz litewskiej straży granicznej.

Szekel jest podstawą Organizacji Sjońskiej

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNICWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Otyłość a uzdrojowiska

Jest jedną z charakterystycznych cech naszej epoki, że coraz większą wagę kładzie się na kulturę ciała. Po rozlicznych metamorfozach ideału piękna, od smukłych, delikatnych postaci Boticellego, poprzez herkulesowe, potężne typy Michała Anioła i tłuste piękności Rubensa, aż do wciętych, jak osy, kibici ostatniego stulecia, dobrnęliśmy wreszcie do dzisiejszego ideału piękna: elastycznego, smukłego, wygimnastykowanego ciała, męskiego i kobiecego. Nadmierną otyłość odczuwa się — i to słusznie — jako brzydką i niezdrową, i każdy usiłuje utrzymać swą wagę w granicach, odpowiadających jego wzrostowi i postaci. Olbrzymi rozwój sportu i ogólne, wzrastające coraz bardziej zainteresowanie kwestją odpowiedniego odżywiania się są tego najlepszym dowodem.

Nic też dziwnego, że i w obecnym czasie wyjazdu do kąpiel kwestja znaczenia i wartości wód kuracyjnych dla odtłuszczenia wysuwa się na plan pierwszy i staje się przedmiotem żywych dyskusyj. Wiadomo przecież, że są ludzie, którzy w swem życiu codziennem nie są w stanie ani przeprowadzić odpowiedniego uregulowania djety ani też, jeśli się to im nawet powiedzie, osiągnąć przez to tak pożądanego spadku wagi. Bo nie każda otyłość polega na nadmiernem odżywianiu się. Przeciwnie, są ludzie, którzy przy normalnej, a nawet zmniejszonej djecie tyją. Tak bywa n. p. w wypadkach zmniejszonej sprawności gruczołu tarczykowego, gruczołów płciowych i innych gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu, która prowadzi do zwolnienia ogólnej przemiany materji w organizmie. Tak bywa również, jeżeli tkanka tłuszczowa okazuje normalną skłonność wiązania doprowadzanych pokarmów w postaci tłuszczu, nie pozwalając na normalne spalanie się ich w organiźmie.

Przyczyn otyłości jest więc wiele i zależnie od tego różnorakie są też sposoby leczenia tej, a mało jest cierpień, w którychby tak grzeszono poradami laików, jak tutaj. Nie znajdzie się zapewne nie-lekarz, który ośmieliłby się leczyć chorego na cukrzycę, ale bez najmniejszego wahania udziela każdy porad lekarskich człowiekowi otyłemu, mimo, że i to zaburzenie podobnie, jak cukrzyca, polega na nieprawidłowej przemianie materji i z biegiem czasu prowadzić może do ciężkich następstw (zarówno ze strony serca, jak i wątroby). Kuracja odtłuszczająca, kąpielowa i źródlana, wymaga w zwiększonej jeszcze mierze lekarskiej ordynacji i kontroli nietylko ze względu na dobór wody i miejscowości kąpielowej, ale także dla uregulowania djety i innych zabiegów leczniczych.

Skuteczność źródeł zależy w pierwszym rzędzie od zawartości soli mineralnych, przedewszystkiem siarczanów. Podczas, gdy inne wody lecznicze wraz z zawartemi w nich solami mineralnemi ulegają wessaniu z jelita i dostają się do organizmu, to wody, o których mowa, wywołują kierunek cieczy wprost odmienny: z tkanek organizmu do jelita. Dzięki temu przychodzi do odciążenia organizmu z nadmiaru cieczy tkankowej i rozpuszczonych w niej soli. Równocześnie przychodzi do ożywienia ruchów jelit i poprawy krążenia krwi w organach wewnętrznych, przedewszystkiem zaś w dwóch najważniejszych gruczołach, trzustce i wątrobie.

Obfitsze przekrwienie **trzustki** prowadzi nie tylko do obfitszego wydzielania soku trzustkowego do jelita, ale również potęguje ilość produkowanego przez nią hormonu t. zw. insuliny, co odbija się na lepszem wyzyskaniu doprowadzanych do organizmu węglowodanów (cukru). Jest to specjalnie ważne dla tych otyłych, którzy równocześnie zdradzają jawną wzgl. utajoną skłonność do cukrzycy; wiemy bowiem, że choroba cukrowa i otyłość są blisko z sobą spokrewnione; obie występują często w tych samych rodzinach, nieraz u tego samego indywiduum, w obu przychodzi do nieodpowiedniego wyzyskania węglowodanów: w cukrzycy do wydalenia w postaci cukru, w otyłości do zamagazynowania w postaci tłuszczu.

Lepsze ukrwienie **wątroby** i pobudzenie jej czynności wiedzie do poprawy ogólnej przemiany materji, jest to bowiem największy i najważniejszy dla przemiany materji gruczoł. Wzmaga się produkcja żółci, a z nią opuszcza organizm i cały szereg produktów przemiany materji; przychodzi również do poprawy w dolegliwościach pęcherza żółciowego, na które często ludzie otyli cierpią.

Przeczyszczające i odciążające działapie wód źródlanych pociąga za sobą także szybkie przechodzenie pokarmów przez jelita, przez co nie mogą być one zupełnie wyzyskane dla odbudowy zużytego tłuszczu. Skutek jest ten, że przychodzi do spadku wagi, który polega nie tylko na zużyciu tłuszczu, ale także na wydaleniu dość znacznych ilości wody, której obecność zdradza się już zewnętrznie w gąbczastym, napęczniałym wyglądzie tkanki tłuszczowej.

Oczywista towarzyszyć temu musi odpowiednie **uregulowanie djety**. Pożywienie musi być ubogie w kalorje, a jednak sycące. Dużo jarzyn i owoców, chude mięso i także ser, pod czas gdy potrawy tłuste, mączne i słodycze, a także i dowóz płynów muszą być ograniczone. Przy wszystkich jednak kuracjach odtłuszczających pamiętać należy o dwóch zasadach. Przedewszystkiem: **wszystkie kuracje forsowne są szkodliwe.** Leczenie musi być powolne i ostrożne ze względu na serce i układ nerwowy. Następnie: **kilkotygodniowa kuracja odtłuszczająca nie zastąpi djetetycznych i higjenicznych grzechów pozostałych miesięcy w roku.** Kto chce być smukły i zdrowy, musi i resztę roku odżywiać się umiarkowanie i rozsądnie.

Odpowiedzi redakcji

ZROZPACZONY 149, BIAŁA: Zniknąą pod naświetleniem lampą kwarcową. PRZYGNĘBIONA, 22: Zanim będzie można udzielić Pani odpowiedzi na zapytania, trzeba wprzód dowiedzieć się co jest przyczyną tej anomalji? Czy skrzywienie kręgosłupa? jeżeli tak, to jakiego stopnia? Wyjaśnić tę wszystkie kwestje można tylko po zbadaniu pacjenta. NIEŚWIADOMY: Odbija się niekorzystnie na psychicznym rozwoju dziecka. Należy nie dać mu okazji do próżnowania i do samotności. Dużo wysiłku fizycznego, sportu, tak, by zmęczony kładł się spać. Wczesne wstawanie zrana. Uważać na lekturę i towarzystwo, w którem się obraca (koledzy, służba itd.), teatr i kino, czy nie drażnią go nieodpowiedniemi tematami. Do chwili zaśnięcia powinna przy łóżku czuwać zaufana osoba (najlepiej matka). Rozsądna perswazja ma także swoje znaczenie. ANER: Jest to cierpienie uleczalne, ale zbadanie treści żołądka uważamy za niezbędnie wskazane. Djeta: potrawy mączne, grysikowe, ryżowe z małą domieszką mleka; ilość mięsa i jaj ograniczyć (mięso gotowane i smażone dobrze posiekane), zwłaszcza drób. Yoghurt i kwaśne mleko, jarzyna i owoce w postaci puree. Herbata, kakao, słaba kawa, odrobina wina po obiedzie. Rymanów, Iwonicz, Krynica. MAJUŚ: 1) Zmienić djetę: chleb razowy, owoce, jarzyna, kwaśne mleko, migdały, orzechy, figi. Masaż. Z środków przeczyszczających rycynus. 2) Tylko operacja. Zaobserwowano wprawdzie samowyleczenie ale w niesłychanie rzadkich wypadkach. SULAMITH: Wcierać w skórę głowy codziennie spirytus salicylowy. Myć włosy raz na 2—3 tygodni; sody dodaje się tylko przy włosach b. tłustych. Spirytus denaturowany szkodzi. ANKA: Zmywać ciało wodą z octem. NIEDOŚWIADCZONY TARNOWIANIN: 1) Lekarz-seksuolog. 2) Mniejwięcej 2 razy w tyg. B. K., RZESZÓW: Używać Shampoonu „Miraculum“ Dra Lustra, do twarzy zaś proszku marmurowego „Miraculum“. NIUSIA I LUSIA: 1) P. „Sulamith“. 2) Odpowiedzieć można tylko po zbadaniu ucha przez specjalistę. 3) Myć letnią wodą i mydłem neutralnem; 2 razy dziennie zmywać rozcieńczoną wodą kolońską, potem przypudrować. 4) Jeżeli włosów niewiele, to można je usunąć raz na zawsze elektrolizą; jeżeli jednak owłosienie obfite, to można je tylko uczynić mniej widocznem przez utlenienie perhydrolem w maści i szurowaniu przy myciu pumeksem. 5) Dla leczenia koniecznem jest wprzód stwierdzenie przyczyny, a to jest możliwem tylko po zbadaniu. Jeżeli przyczyna tkwi w niedostatecznym rozwoju organów rodnych, to oczywista odbije się to niekorzystnie w małżeństwie. MANIA B., TYCZYN: 1) Maść z perhydrolem (na receptę lekarza) spowoduje złuszczenie i piegów i opalenizny. 2) Co do bólu oczu — to bez zbadania trudno radzić. ZAMYSŁONA CZYTELN. „N. DZ.“: 1) Prawdopodobnie następstwo wyczerpania nerwowego. Niech Pani lekarz zaordynuje lecytynę lub phytinę. 2) Dużo ruchu na wolnem powietrzu poprawi apetyt. 3) Podobne nieregularności zdarzają się często z nieznanych przyczyn, nie są jednak objawem chorobowym. AKON: Najlepiej działa maść Wilkinsona. KAMELJA: 1) Myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Na noc maść siarczana (na receptę lekarza). Dobre usługi oddałyby Pani naświetlenia lampą kwarcową. 2) Odczyszczenie zębów przez dentystę przywróci im ich białość. To wina kamienia zębowego. SPORT: Przyczyna tych nadmiernych bólów tkwi prawdopodobnie w niedrożności kanału macicznego. Tylko usunięcie tej wady przez ginekologa uwolni Panią raz na zawsze od tych dolegliwości. WIERNY: Wszystkie Pańskie dolegliwości zdają się być pochodzenia nerwowego czego jednak bez zbadania napewno twierdzić nie możemy. Konieczne jest zasięgnięcie rady u lekarza. CZARNUSZKA Z BOCHNI: Patrz „Niusia i Lusia“ p. 4. ZDROWIE CÓRKI: Wszystkie pytania zdają się stać w łączności, a ich przyczyną jet prawdopodobnie anemja, którą należy zwalczać. Wskazane byłyby wstrzykiwania arszenikowe. Co do potów — dobrze robią zmywania wodą z octem; na nogi pędzlowanie roztworem formaliny (na receptę lekarza). S. B. CHRZANÓW: Upławy mogą być objawem rozmaitych chorób, niekiedy niebezpiecznych (nowotworów, rzeżączki itd.), czasami zaś niegroźnych (katar macicy, anemja itd.) Leczenie zależy oczywiście od rodzaju przyczyny, powodującej upławy, a tę stwierdzić można tylko badaniem. STAŁA CZYTELNICZKA UL. REJTANA: Puder z tannoformem 20 proc. W. P. Z TARNOWA: Wygniatać dojrzałe, ale nie aż do wyciśnięcia krwi. Pudrowanie nie szkodzi. Mydło neutralne. Co do nosa — na noc maść z ichtyolem 5 proc. Włosy myć w wodzie z dodatkiem szczypty sody. Na ostatnie pytanie rady nie znamy. „HITACHDUTH“ Z JAR: 1) Był Pan u 3 lekarzy, z których każdy po zbadaniu rozpoznał co innego. Trudno wymagać od nas, abyśmy na dystans poradzili Panu coś lepszego. Z opisu sądząc, wydaje się nam, że karlsbadzka kuracja jest tu rzeczywiście najlepsza. 2) Prawdopodobnie z kataru powiek; proszę zakraplać krople cynkowe. 3) Może z powodu anemji mózgu? „AWIWA“ Z GDOWA: 1) Patrz „Stała czytelniczka ul. Rejtana“. 2) Patrz „Sulamith“. 3) Przepłuki-

wanie codziennie nosa wodą z odrobiną soli. 4) Zwilżać spirytusem salicylowym. 5) Jeść dużo owoców, kompotów, jarzyn; rano masaż brzucha. STAŁY CZYTELNIK „N. DZ." D. W. S.: 1) Wskazane wstrzykiwanie horminy i naświetlanie lampą kwarcową. 2) Wszystko jedno. 20-LETNI: 1), 2) i 3) Patrz „Kamelja" p. 1. — 4) Wstrzykiwania arszenikowe, zmywania ciała wodą z octem. 5) Wcierać spirytus salicylowy, naświetlać lampą kwarcową. SJONISTA H. S.: Nic Panu, niestety, bez zbadania poradzić nie możemy. NIESZCZĘŚLIWY Z JAROSŁAWIA: Jeżeli duszność spowodowana jest przez astmę, (co jednak musi być najpierw stwierdzone przez lekarza), w takim razie wstrzykiwanie podskórne adrenaliny i zażywanie soli jodowych przyniesie Panu ulgę. STAŁA CZYTELNICZKA: Masaż twarzy niewiele tu pomoże; tylko ogólne zeszczuplenie odbije się i na twarzy. A więc — kuracja odtłuszczająca. WYCZERPANY: 1) Uregulować. O ile to niemożliwe, uprawiać sporty, pracować fizycznie, wieczór przed pójściem do łóżka zimne zmywanie grzbietu i boków. 2) Nie grożą Panu żadne niebezpieczne następstwa. ZMARTWIONA ABON. „N. DZ.": Dziecko z obu względów powinno być zbadanie przez lekarza. Pomoc bez tego niemożliwa. STAŁY CZYTELNIK „N. DZ." Z WADOWIC: Jeżeli wszystkie szczegóły, podane w Pańskim liście, są zgodne z prawdą, to jest Pan zupełnie zdrów i wszystkie Pańskie obawy są niesłuszne. Trudno przypuścić, aby tyln lekarzy-specjalistów nie zauważyło choroby i by wynik badania krwi tylokrotnie był negatywny mimo choroby. Powiększenie gruczołów (o ile wogóle istnieje) może być spowodowane furunkulozą, którą Pan przeszedł. Nie, nie! niech Pan będzie zupełnie spokojny! EFHA, NOWY SĄCZ: Jet to następstwo wstrzemięźliwości. Może się Pan zupełnie spokojnie żenić. Z chwilą zawarcia małżeństwa wszystko ustąpi.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.).

RZECZY CIEKAWE.

Kościół etyczny

Znajduje się on w Londynie. Niebieskie półkoliste sklepienie, podobne nieco do teatru, usiane złotemi gwiazdami. Z galerji powiewają flagi wszystkich europejskich narodowości oraz Japonji. W środku ciemno niebieski dywan. Na nim stoi marmurowy biały ołtarz: „ołtarz ideału".

Cześć oddają zwolennicy „kościoła etycznego" cześć Ludzkości i kilku świętym: Sokratesowi, Buddzie itd. aż do Emersona. Na szybie witrażowej widać świętą Joannę, oraz „współświętych" Bernarda Shawa i Anatola France'a. Śpiewane w tym kościele hymny obejmują poezje i aforyzmy Shelleya, Swinburne i Walta Whitmana, intonowane są zaś wedle starych hymnów gregorjańskich. W miejscu tradycyjnego ołtarza stoi piękna dębowa półka, na której leżą książki używane podczas nabożeństw. Obok widać statuy Buddy i Jezusa. Budda jest czczony jako ideał doskonałości człowieczej i sprawiedliwości. Jezus jako ideał ludzkości. Dziwne wrażenie czynią pozłacane urny, rozmieszczone w małych niszach. Zawierają one popioły zmarłych członków gminy.

Korespondent londyński jednego z pism berlińskich w ten lakoniczny sposób charakteryzuje credo i cel tej nowej gminy: Jeśli ktoś banknot 10-szylingowy uważa za rzecz piękniejszą od zachodu słońca, to nie jest on więcej człowiekiem. Naszą zaś misją jest budzić zmysł dla Dobra, Prawdy i Piękna.

Zakład dentystyczny na automobilu Forda

Na oryginalny pomysł wpadł pewien dentysta amerykański ze stanu Missouri. Zakupił on automobil Forda i urządził sobie na nim kompletne atelier dentystyczne, składające się z laboratorjum, pracowni i pokoju przyjęć. Na tym samochodzie wędruje pan dentysta z kraju do kraju, z wioski do wioski, zatrzymuje się na każdem skrzyżowaniu dróg i potrzebującym udziela pomocy.

Cały ten dowcipny pomysł opiera się na tej kombinacji, że z pośród 110 miljonów Amerykanów niemal połowa nie może korzystać ze stałej konsultacji dentysty, gdyż mieszka zdala od wielkich miast. Pomysł dentysty ze stanu Missouri znajdzie prawdopodobnie w Ameryce licznych naśladowców.

Tragedje fryzury paziowskiej

My, ludzie wielkiego miasta, przywykliśmy już do fryzury paziowskiej jako do zjawiska codziennego. Ale w głębokiej prowincji pociąga za sobą obcięcie włosów nieraz jeszcze daleko idące i tragiczne konsekwencje. O dwóch tego rodzaju wypadkach donosi prasa zagraniczna:

Do Szegedyna przybyła przed paru miesiącami na służbę dziewczyna wiejska. Po krótkim czasie zamieniła szaty chłopskie na suknie miejskie. Ale o swoim narzeczonym nie zapomniała i co niedzielę wyjeżdżała do niego na wieś. Niedawno temu, miał się odbyć ślub obu młodych ludzi. Panna młoda chciała być piękną i, ażeby się swemu przyszłemu mężowi lepiej podobać, dała sobie obciąć włosy i zrobić fryzurę paziowską. Narzeczony, który oczekiwał narzeczoną na dworcu, wpadł, kiedy ją ujrzał, w taką wściekłość, że nie rzekłszy do niej ani słowa, odjechał do wsi. Ale to mu jeszcze było mało zemsty. Ożenił się ponadto z przyjaciółką swej narzeczonej. Kiedy się bied na dziewczyna o tem dowiedziała, zażyła trucizny i wkrótce potem wśród strasznych boleści zmarła.

O drugim, niemniej tragicznym wypadku donoszą z Insbrucku. Kapela wędrowna, wśród której znajdowała się także 16-letnia cyganka Marja Seeger, została w drodze z Gracu do Niemiec zatrzymana, z powodu jakichś podejrzeń, w Hall w Tyrolu. Wędrownych muzykantów umieszczono w kasarni żandarmerji w Insbrucku i tam, z powołaniem się na jakiś stary przepis namiestnictwa z roku 1888, obcięto dziewczynie prześliczne, długie, czarne warkocze. Ów nieszczęsny przepis powiada mianowicie, że podejrzanym cygankom należy dla uniknięcia rozszerzania się chorób zakaźnych obcinać włosy. W ten sposób straciła Marja Seeger swe bujne loki. Wkrótce potem okazało się, że wszelkie podejrzenia były nieuzasadnione i całą trupę wraz z cyganką wypuszczono na wolność. Obecnie wniosła biedna cyganka przeciw skarbowi tyrolskiemu skargę o odszkodowanie 100 miljonów koron, powołując się w szczególności na to, że wskutek obcięcia włosów straciła swego narzeczonego, skrzypka cygańskiego, oraz i na to, że brak włosów grozi jej szkodą materjalną we wykonywaniu za wodu muzykantki.

Taka to jest więc tragiczna moda ta — piękna zresztą w naszych oczach — fryzyura paziowska..

—o§o—

Echa ze świata

NOWY SKANDAL W PRASIE WIEDEŃSKIEJ. Naczelny administrator wydawnictwa „Kronos", które wydaje dziennik „Die Stunde" i tygodniki „Boerse" i „Buehne", Eugenjusz Forda, został na wniosek sędziego śledczego aresztowany i umieszczony w aresztach sądu krajowego pod zarzutem wymuszenia, dokonanego na szeregu firmach.

BANDYCKI ROMANTYZM WIELKIEGO MIASTA. W maju ubiegłego roku zaginął we Wiedniu 17-letni czeladnik kuśnierski Egon Heimann, a wszelkie poszukiwania rodziców i policji pozostały w zupełności bez żadnego rezultatu. Przypuszczano ogólnie, że przystojny chłopiec dostał się pod sugestywny wpływ obcych ludzi i został prawdopodobnie uprowadzony przez homoseksualistów. Obecnie otrzymała policja budapeszteńska wiadomość z Portorose, iż Egon Heimann został tamże odnaleziony w towarzystwie budapeszteńskich homoseksualistów.

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE POCISKÓW W LOCIE. Inżynier amerykański wynalazł aparat fotokinematograficzny umożliwiający 100.000 zdjęć na sekundę. W sferach naukowych przewidują możliwość utrwalenia na błonach filmowych trajektorji pocisków armatnich.

SWIĘTE JOANNY ORGANIZUJĄ SIĘ... Wśród angielskich i francuskich aktorek, które grały rolę św. Joanny w dramacie Shawa, powstała myśl założenia wspólnej organizacji. Aktorki wychodzą bowiem z założenia, iż rola ta dała im wiele podniet artystycznych, które należy bezwarunkowo dalej kultywować. Mają one zwrócić się również i do koleżanek w innych krajach.

„VIA APPIA" ULEGNIE MODERNIZACJI. Z Rzymu donoszą, że starożytna sławna Via Appia ma być w zupełności zmodernizowana, a mianowicie mają być usunięte stare gruzy, a sama ulica ma zostać rozszerzona i rozbudowana.

„LA GARCONNE" MARGUERITTA NA SCENIE. Przed kilku dniami została w Paryżu w Theatre de Paris wystawiona udramatyzowana przeróbka głośnej powieści Wiktora Margueritta „La Garconne". Premjera przeszła jednak bez szczególnej sensacji.

NOWA KSIĄŻKA FORDA. Król automobilowy Ford, wydaje w najbliższym czasie nową książkę pod tytułem: „Dziś i jutro".

Listy z kraju

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Nabożeństwo herzlowskie. — Wycieczka zw. Agudath Herzl. — Urząd metrykalny.**

W niedzielę, 4 bm. odbyło się staraniem Organizacji Sjońskiej, w synagodze postępowej nabożeństwo żałobne z okazji rocznicy błp. Dra Teodora Herzla. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Ch Klagsbald. Następnie po uroczystem El male rachmin, odprawionem przez nadkantora p. Rosenberga, chór templu zakończył nabożeństwo odśpiewaniem Hatikwy. -- Podnieść należy z uznaniem godne stanowisko przewodn. templu p. Dra Michała Schwarza, który oddał chętnie synagogę na nabożeństwo, nie wolno zaś pominąć nietaktownego postępowania p. Rapapporta, przełożonego nowej synagogi, który powtórnie przez nieudzielenie pozwolenia na oddanie synagogi na nabożeństwo herzlowskie, dał i tym razem dowód jakiegoś niewytłumaczonego zacietrzewienia dla najświętszych uczuć żydostwa.

Tego samego dnia popołudniu urządziły związki akad. „Agudath Herzl" i „Herzlia" uroczystą wycieczkę do Pikulic, na którą zaprosiły wszystkie sjońskie organizacje młodzieży naszego miasta. Prócz wyż wspomnianych związków akademickich, wzięły udział w wycieczce organ. Tikwa, Achwa, Iwriah, Hechaluz, Szomer i wielu gości. W imponującej wycieczce uczetsniczyło około 200 osób. Uroczyste przemówienia o Herzlu wygłośili z ramienia związku Agudath Herzl tow. Benj. Bretthollz i referent młodzieży tow. L. Landau, w imieniu Iwrii tow. Ortner. Wycieczka mająca na celu zbliżenie się wzajemne wszystkich grup młodzieży, powinna stać się początkiem współpracy tych grup dla realizacji wspólnego ideału sjońskiego. Na łamach naszego pisma podniosłem już raz, że publiczność żydowska musiała się odnieść z zażaleniem do władz z powodu nieodpowiedniego postępowania p. Dra Rosenzweiga, kierownika urzęd umetrykalnego w Przemyślu. Obecnie nowy kwiatuszek z działalności tego pana. — Jest zwyczajem, iż biedne dzieci dla celów wpisowych do szkół otrzymują bezpłatnie wyciąg z ksiąg metrykalnych. Kiedy i w tym roku rodzice dziatwy szkolnej zwrócili się do p. R., ten zaświadczeń takich wydać nie chciał, zmuszając do wykupywania metryk. Zapytujemy nasze przełożone władze gminne, dlaczego pozwalają na podobne postępowanie czy nie można ukrócić działalność tego pana, który nie chce zrozumieć nędzy żydowskiej i zmusza najbiedniejszych do ciężkich ofiar. Spodziewamy się, że Przełożeństwo Gminy wyznaniowej w tę sprawę wglądnie. **T.**

WIELICZKA. (Kor. wł.). **Rocznica Herzlowska.**

Tegoroczną rocznicę Herzla uczcił „Heatid" uroczystym wieczorem w sobotę dnia 3 bm. Doborowy program przyciągnął do sali Kina TSL., liczne rzesze publiczności, która z głęboką powagą wysłuchała pięknego przemówienia prezesa tow. Izaaka Krausa. Produkcje muzyczne utalentowanego skrzypka Rafała Mannego, były prawdziwą ucztą duchową zgromadzonych. Akompaniowała bardzo dobrze p. S. Sasówna. Atrakcją wieczoru było odegranie okolicznościowej jednoaktówki dramatycznej „DER SZOMER", Widrewicza przy współudziale pań: Höniżanki Hanki, Mannówny Róży i Schnurówny Loli, panów Korna Wolfa, Mannego Józefa i Weissbluma Mojżesza oraz całego szeregu członków amatorów żyd. sekcji dramat. w roli Szomrów. Zwłaszcza koncertowa gra H. Höniżanki i W. Korna pozostanie długo w pamięci. P. Samuel Wohlmuth z Krakowa tak doskonałą recytacją fragmentów „Die goldene Kajt" Pereca jak i udaną reżyserją powyższej jednoaktówki powiększył grono szczerych wielbicieli swego wszechstronnego talentu. **Em-Ka.**

TYCZYN. (Kor. wł.) **Z ruchu sjonistycznego.**

Dnia 4 bm. odbyły się u nas wybory do Komitetu Lokalnego; wybrani zostali: prezes p. J. Eisen, wiceprez. p. M. Goldman, komisarz ŻFN. p. M. Silberberg, skarbnik p. D. Blumenberg, sekretarz p. S. Beck i jako członkowie pp. S. Tuchman i I. Reich.

Onegdaj odwiedził nasze miasteczko wracający z Palestyny p. Inż. M. Goldfluss z Rzeszowa, który na zgromadzeniu młodzieży w przeszło godzinnem przemówieniu przedstawił w barwnych słowach życie w Palestynie, a szczególnie w kolonjach, za co mu tą drogą serdecznie dziękujemy. **B.**

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 31

Lipiec
14
Środa
3 Ab

Zachód słońca 19 m. 52

— EKSPERCI WODNI LIGI NARODÓW W KRAKOWIE. Onegdaj przybyli do Krakowa statkiem od strony Brzeźnicy, bawiący w Polsce zagraniczni eksperci dróg wodnych, jako delegaci Ligi narodów, w następującym składzie: B'Loef, prezydent Rady portowej w Gdańsku, p. Vaiter, dyr. dep. robót publicznych minist. franc. p. major Case (Amerykanin) i p. Michoss (Holender). Z ramienia rządu polskiego towarzystwa delegacji: p. konsul Bartel (z min. spraw zagr.), p. Prokopowicz, dyr. dep. min. rob. publ., pp. inż. Pillinger i inż. Konopka.

W przystani obok mostu dębnickiego powitał gości dyrektor robót publicznych p. inżynier Dudek, poczem goście odjechali do hotelu Francuskiego, gdzie zamieszkali.

W ciągu dnia wczorajszego zwiedzała delegacja zabytki Krakowa i saliny wielickie. W godzinach popołudniowych odbyły się zapowiedziane konferencje fachowe w dyrekcji robót publicznych, wieczorem zaś byli goście obecni na przedstawieniu „Świętej Joanny", po którem podejmowało ich prezydjum miasta obiadem w Starym Teatrze.

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Jana Kantego Federowicza, prezydenta m. Krakowa, odbyło się wczoraj, jako w drugą rocznicę śmierci. W nabożeństwie oprócz rodziny brał udział prezydent m. Rolle z wiceprezydentem Sarem, naczelnicy Wydziałów Magistratu z urzędnikami, dyrektorowie Zakładów miejskich oraz szereg osób zaprzyjaźnionych z rodziną Zmarłego.

— „DODATKOWY PRZEGLĄD POBOROWYCH ROCZNIKÓW 1905, 1904 i 1903 odbędzie się w lokalu poborowym przy pl. Jabłonowskich L. 19, w dniach 15, 16 i 17 lipca br., a mianowicie a) w dniu 15 lipca br. dla poborowych rocznika 1905 z nazwiskami na litery A do M włącznie, b) w dniu 16 lipca br. dla poborowych rocznika 1905 z nazwiskami na litery N do Z włącznie i c) w dniu 17 lipca br. dla poborowych roczników 1904 i 1903. Pobór we wymienione dni rozpoczyna się punktualnie o godzinie 8 rano i dlatego winni interesowani poborowi stawić się w tych dniach przed godziną 8 rano w lokalu Komisji poborowej. W razie spóźnienia się mogą poborowi nie być dopuszczeni do przeglądu i przez to narazić się na ukaranie za niestawiennictwo.

— OTWARCIE NOWEJ TARGOWICY NA DRZEWO. Onegdaj odbyło się otwarcie nowo wybudowanej Targowicy na drzewo przy ul. Zabłocie. Prezydent m. inż. Rolle odebrał Targowicę z rąk naczelnika administracji akcyzy dra Zawadzkiego i oddał do użytku publicznego. Targowica składa się z obszernego placu, mającego przeszło 14.000 m kwadr., oraz z najpotrzebniejszych budynków i restauracji. Nawierzchnię dróg wiodących do Targowicy tej uporządkowano. Całość przedstawia się bardzo korzystnie. Wobec tego za kilkanaście dni będą targi na drzewo, odbywające się obecnie przy ulicy Dietlowskiej zamknięte i na nową Targowicę na Zabłocie przeniesione, co przyczyni się znacznie do uporządkowania ulicy Dietlowskiej.

— CENY NA TARGU. Mleko zbierane 1 litr 0'25—0,30 zł; niezbierane 1 litr 0'35—0'40; kwaśne 1 litr 0'30—0'35; śmietana słodka 1 litr 0'60—0'70; śmietana kwasna 1 litr 1'80—2,—; masło 1 kg. 4,80—5,20; ser 1 kg. 1,30—1,40; jaja kopa 7,80—8.—; jaja sztuka 0,13—0,14; masło deserowe 1 kg. 6,80—7,—; kury szt. 3.— do 6,—; kurczęta para 3'— do 6'— zł.; kaczki żywe szt. 3—5 zł.; gęsi żywe szt. 5—8 zł; agrest 1 litr 0,70—0,80 zł; poziomki 1 litr 0,80—1,— zł; borówki 1 litr 0,20—0,30; porzeczki 1 kg. 1,30—1,40; wiśnie 1 kg. 1.40—1,80; czereśnie białe 1 kg. 1,60—2,—; ziemniaki stare 100 kg. 9—10 zł; ziemniaki stare 1 kg. 0,14—0,15; ziemniaki nowe 100 kg. 10—11 zł.; ziemniaki nowe 1 kg. 0,14—015 zł.

— BACZNOSC NA OSZUSTOW-KARCIARZY! Zwracają nam uwagę na to, że w rozmaitych uliczkach i zaułkach miasta grasują szajki karciarzy, które wabią do siebie naiwnych ludzi i wyłudzają od nich ostatnich nieraz parę groszy. Jedna np. taka szajka „urzęduje" na rogu ul. Koletek i Smoczej stale w dniach jarmarcznych, we wtorki i piątki, oraz w niedzielę. Policja powinna bezwarunkowo więcej uwagi zwracać na ten nagminny bandytyzm karciarzy!

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godzinie 12 w południe wyskoczyła Regina Friedman lat 35, żona drukarza, zamieszkała przy ulicy Starowiślnej 53, z okna 2-giego piętra na podwórze. Samobójczyni poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa — przewlekła i ciężka choroba.

— ROZJUSZONY KOŃ rzucił się na robotnika Laszkę i pokąsał go w lewą rękę i twarz. Towarzyszom udało się z trudem uwolnić go od zębów zwierzęcia. Ofiarę zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

— PODRZUTEK NA CHODNIKU. Dnia 13 bm. o godz. 2,50 znaleziono na chodniku przy ulicy Jaskółczej porzucone dziecko płci męskiej około 6 miesięcy liczące, zawinięte w pieluszki. Dziecko oddano do żłóbka a za matką wdrożono poszukiwania.

— UDAREMNIONE WŁAMANIE DO WAGONÓW. W nocy z dnia 12 na 13 bm. około godziny 23 usiłowali nieznani sprawcy okraść wozy kolejowe na tut. dworcu towarowym, jednak spłoszeni przez stróżów kolejowych poczęli uciekać, ostrzeliwując się w stronę ścigających ich posterunkowych policji i stróżów kolejowych i raniąc przy tem w nogę Mikołaja Ragięzę pracownika kolejowego. Zarządzona niezwłocznie obława policyjna za sprawcami doprowadziła do ujęcia jednego ze sprawców w osobie Stanisława Koniczkowskiego lat 20, którego znaleziono ukrytego w stodole przy ulicy Wrocławskiej. Przy Konieczkowskim znaleziono rewolwer i naboje, które mu odebrano.

Podwyżka cen gazu i elektryczności w Krakowie

Akcja Stowarzyszenia Kupców żyd. — O należyte oświetlenie dzielnicy żydowskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji elektrycznej, na której uchwalono szereg podwyżek. Przed posiedzeniem zwróciła się z inicjatywy Krak. Stowarzyszenia Kupców delegacja do p. Prez. Rollego, prowadzona przez p. Prez. Izby handlowej Epsteina, złożona z przedstawicieli Kongregacji Kupieckiej Izby rękodzielniczej i Krak. Stow. Kupców. Delegacja ta wręczyła p. Prezydentowi memorjał, w którym wykazywano zgubne skutki ewentualnego podwyższenia cen gazu i elektryki. Prezydent przyrzekł przychylne poparcie.

Na posiedzeniu Komisji zabrał głos prezes Krak. Stow. Kupców r. Schechter, motywując obszernie swój memorjał i wykazując, iż podwyżka cen gazu i elektryki spowoduje znaczne ograniczenie konsumcji tychże a temsamem zmniejszenie dochodów Gazowni i Elektrowni. Niepraktykowane w całym świecie zróżniczkowanie cen o tyle, iż największym konsumentom, tj. kupcom i przemysłowcom liczy się wyższe ceny, aniżeli mieszkaniom prywatnym winno być bezwzględnie usuniętem, tembardziej, iż ta nadwyżka odbija się na podrożeniu produkcji i towarów oraz przyczynia się do zastanowienia wielu przedsiębiorstw.

Wywody p. r. Schechtera popierali liczni mowcy m. in. p. Prez. Rolle, który postawił wniosek, aby na razie podwyższyć ceny za użycie prądu elektrycznego w lokalach handlowych z 70 na 75 groszy za 1 kwt, z tem, iż Dyrekcja Elektrowni ma zbadać ... orjał Krakowskiego Stow. Kupców i przyjść na następne posiedzenie Komisji z wnioskiem, aby lokale handlowe z wyjątkiem przedsiębiorstw luksusowych (kina, kawiarnie etc.) zrównano z lokalami mieszkaniowymi.

Na temże posiedzeniu podwyższono ceny za użycie prądu elektrycznego dla mieszkań z 50 groszy do 60 groszy za 1 kwt.

Ceny za gaz podwyższono nast.: za użycie gazu do 25 m sześć. podwyżka o 4 gr. na 1 m sześć.;od 26 do 15 m sześć. — podwyżka o 3 gr. na m sześć.; od 151 wzwyż — podwyżka o 2 grosze.

Po zakończeniu obrad zwrócił się p. r. Schechter do Dyrekcji Gazowni i Elektrowni z prośbą, o należyte oświetlenie ulic Stradomia i Krakowskiej, które będąc jednemi z najgłówniejszych arteryj handlu i komunikacji są po macoszemu traktowane, gorzej aniżeli np. maleńkie uliczki w Dzielnicy Zwierzyniec.

Ułatwienia dla „obcokrajowców" w uzyskiwaniu obywatelstwa

W ubiegłą sobotę podpisał p. minister dla spraw wewnętrznych Młodzianowski okólnik do wszystkich województw w sprawie uzyskania obywatelstwa polskiego przez obcokrajowców. Okólnik mający liczbę 69 i datowany z 9 lipca 1926, zaznacza na wstępie, że w państwie żyje znaczna liczba osób, nieposiadających żadnej przynależności państwowej. Stan ten jest nie pożądany i dla zainteresowanych i dla państwa. Minister poleca każdą prośbę o zatwierdzenie obywatelstwa polskiego załatwiać możliwie szybko i komentować liberalnie, bez niepotrzebnych badań i formalności, czyniących wrażenie szykan.

Za obywateli polskich należy uważać przedewszystkiem te osoby bez określonego dotąd obywatelstwa, które po 30 stycznia 1920 służyły we wojsku polskiem, jako ochotnicy lub poborowi. Osoby te otrzymują obywatelstwo pod następującemi warunkami: a) skoro przy zaliczeniu ich do poborowych nie zarejestrowano ich jako obcokrajowców, b) skoro w czasie służby nie reklamowali w sprawie uwolnienia z wojska na zasadzie obcej przynależności państwowej, c) skoro nie zdezerterowali z armji. Także ci, którzy służyli przed 31 stycznia 1920, a są zaliczeni do rezerwy i stawili się do ćwiczeń, są obywatelami polskimi.

Prośby osób, urodzonych na terytorjum polskiem i mieszkających tu jeszcze przed wojną, należy załatwiać szybko i dać im prawo obywatelskie bez zwykłych formalności. Władze administracyjne winny ograniczać się do stwierdzenia, czy petent jest urodzony istotnie w Polsce.

W wypadku niemożności przedstawienia oryginalnej metryki, należy stwierdzić, czy dana osoba nie popełniła czynu antypaństwowego, a wreszcie należy zasięgnąć informacji u władz komunalnych.

Obywatelstwo otrzymują także te osoby, które nie urodziły się w Polsce, lecz faktycznie mieszkają w kraju i swojem postępowaniem wykazały pozytywny stosunek do państwa polskiego. Wyjazd z powodu wojny nie jest uważany za przerwę zamieszkania w Polsce.

W miejscowościach, gdzie brak odpowiednich ksiąg, należy stwierdzić przynależność państwową na podstawie świadków lub szybkiego śledztwa. Aby przyspieszyć załatwianie próśb w sprawie obywatelstwa, rozszerza nowy okólnik uprawnienia wojewodów i pozwala im przyznawać obywatelstwo polskie także w takich wypadkach, jeśli zainteresowane osoby nie odpowiadają całkowicie ustawie. W takich wypadkach miał pierwotnie prawo nadawanie obywatelstwa wyłącznie minister, obecnie mają to uprawnienie wojewodowie.

— CHCIELI SKRAŚĆ BLACHĘ CYNKOWĄ. W nocy z dnia 8 na 9 bm. około godziny 12 wyrobnicy Malada, Wincenty lat 31 i Hubert Stanisław lat 29 obydwaj z Krakowa i już karani za kradzieże oraz Zaliński Michał, lat 26 z Bierzanowa pow. Wielicka usiłowali skraść z dachu pustych wagonów wojskowych w Witkowicach po. Kraków, blachę cynkową. Zaalarmowana patrol wojskowa z 16 pp. oddała przy ucieczce do nich kilka strzałów i zraniła Zalińskiego, który w parę minut zmarł. Dwóch innych aresztował P. P. P. w Górce Narodowej i odstawił do aresztów sądowych.

— KOMITET LOKALNY HITACHDUTU — dziś we środę o godz. 8 wiecz. posiedzenie (Dietla 105). Sprawy bardzo ważne.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. We czwartek i piątek br. powtórzoną będzie wytworna komedja Gignoux i Thery „Niedojrzały owoc", przyjęta nader życzliwie zarówno przez krytykę jak też rozbawioną widownię. W przygotowaniu polska nowość Zygmunta Kaweckiego „Poczekalnia I-szej klasy" z panią Jaroszewską w roli głównej.

— JEDYNY WIECZÓR OPEROWY Z ADAMEM DIDUREM najznakomitszym polskim artystą śpiewakiem, przy udziale Olgi Didur, J. Stępniowskiego, Fr. Bodnickiej, A. Mazurka i Dyr. Bol. Wallek-Walewskiego odbędzie się dziś tj. we środę 14 bm. w teatrze im. J. Słowackiego o godz. 8 wieczór. Wykonany zostanie estradowo we fragmentach Gounoda „Faust", w którym Adam Didur niezrównaną kreacją Mefistofelesa, czaruje od szeregu lat melomanów teatralnych we wszystkich centrach muzycznych Europy i Ameryki.

— PREMJERA QUI PRO QUO W BAGATELI. Dziś, we środę 14 bm. wystawia teatr Qui pro Quo ostatnią rewję pt. „Hallo Wujek". W premjerze tej zachwycić nas będzie Ordonówna piosenkami Diwa filmowa, Mimoza, oraz świetnym rodzajowym obrazkiem na Starem Mieście, w którym wraz z Minowiczem akompanjują sobie na harmonjach. Sytuacja polityczna omówiona będzie przez Minowicza jako Skrzyński oraz warszawskich szmoncesów Dymszę i Belskiego. Jarossy udowodni nam, że jest rodowitym Krakowiakiem, Wawrzkowicz żalić się będzie, że jeszcze nigdy nie miał kochanki. Dodajmy do tego świetną recytację Buczyńskiej „Złe stworzenie", balety białe i czarne, Pretorjanie, Bzzz, oraz wiele innych numerów, a zobaczymy najlepszy program teatru Qui pro Quo, przypominający zeszłoroczną „Ciotkę". Z powodu wyjazdu do Lwowa rewja odegrana będzie jedynie we środę i czwartek.

— „HINKEMANN" ERNESTA TOLLERA wystawiony będzie 1 bm. w teatrze żydowskim w Łodzi ze współudziałem znakomitego aktora żydowskiego z Ameryki, Juljusza Adlera.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7 wiecz.)

Środa: Wieczór operowy A. Didura „Faust".
Czwartek: „Niedojrzały owoc".

BAGATELA „QUI PRO QUO"

(pocz. o godz. 8·15 wiecz.)

Środa: „Hallo Wujek" (premjera).
Czwartek: „Hallo Wujek".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Indyjski grobowiec".

WANDA: „Caryca" (Cesarzowa Katarzyna II. gdyby żyła w XX wieku).

NOWOŚCI: „Pod pręgierzem opinji".

WARSZAWA: „Ofir miasto przeszłości", „Miljarderka" 5 i 6 serja „Władczyni świata".

PROMIEŃ: „Córka Napoleona", dramat w 6-ciu aktach z Lyą Marą w roli gł..

REDUTA: „Przy kominku". 2 serja z Wierą Chołodnają.

UCIECHA: „Północnica".

Generał Feng w Moskwie



Rycina nasza przedstawia podobiznę tzw. chrześcijańskiego generała Fenga, który po swej klęsce w Chinach udał się do Moskwy, ażeby zapoznać się z tamtejszymi stosunkami.

Rozmaitości

SKUTECZNY ŚRODEK PRZECIW KOKLUSZOWI

(Sch.) Lekarze amerykańscy Dr Regan i Dr Tolstonhov stwierdzili, że przy kokluszu występuje silna reakcja kwasów we krwi. Tej reakcji przeciwdziałać można całkiem skutecznie przez użycie soli słabo alkalicznych jak np. dwuwęglanu sody, węglanu wapniowego, tlenku magnezowego.

Badanie krwi chorych na koklusz stwierdziło zmniejszenie się zawartości fosforu. Używanie alkaljów przyprowadza z powrotem równowagę w składzie krwi: wzrasta zawartość fosforu, kwas ulega neutralizacji. Tej zmianie składu krwi towarzyszy polepszenie się, po tygodniu ustępuje skłonność do wymiotowania, a po dwu tygodniach napady kaszlu ustępują — wyjątki i tu się zdarzają — a także i waga chorego poprawia się.

Skłonność do wymiotowania uważa się jako reakcję wyrównawczą przeciw nadmiernej ilości kwasów.

CÓRKI PANI CURIE-SKŁODOWSKIEJ

(Sch.) Starsza Irena oddziedziczyła po rodzicach skłonności do badań naukowych oraz wybitne uzdolnienie w tym kierunku. W minionym roku uzyskała ta 25-letnia panna doktorat chemji, zadziwiając swych profesorów wybitną pracą doktorską, poświęconą odkrytemu przez jej rodziców polonowi. Praca ta była owocem jej dziesięcioletnich badań w tym kierunku. Obecnie jest asystentką swej matki w paryskim instytucie radjowym i całą duszą oddana swej pracy. Młodsza jej siostra Ewa zdradza wybitne zdolności jako pianistka.

Wesoły kącik

— Panie szefie, proszę mi zezwolić na odbycie ślubu w przedsiębiorstwie.

— ?

— Bo w umowie było powiedziane, że za nieszczęśliwe wypadki poza lokalem przedsiębiorstwa, firma żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje.

* * *

Teraz pokażę wam bieg planety Marsa. Ten mój kapelusz przedstawia Marsa. Czy ma przedtem jeszcze ktoś jakie pytanie?

— Tak, panie profesorze: czy Mars jest zamieszkały?

* * *

Nauczyciel: No, Józiu, sylabizuj słowo „sukno"! Józio stoi bezradny. „Ależ, chłopcze, znasz przecie to słowo — z czegóż sporządzone jest twoje ubranie?

„Z tatusiowych spodni".

Z giełdy

Giełda krakowska z 13 bm. Akcje: Tohan 0.19, Pharma 0.92—0.95, Zieleniewski 10.20—10.50, Tepege 0.12—0.14 Chodorów 69—71.

Waluty utrzymane. Wczoraj wieczorem przejściowo podniosły się dolary nieoficjalnie do 9.38, dziś jednak obniżyły się do 9.30—9.32. W obrotach bankowych notowano 9.25—9.30.

B. Polski płacił 9.15 za dolary gotówkowe, a 9.20 za czeki.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 13 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 73/74 39·50—40·50, pszenica targowa 70/72 38·00—39·00, żyto dworskie kraj. 70/71 28·00—29·00, żyto targowe 67/69 26·00—27·00, jęczmień na krupy 32·00—33·00, jęczmień na paszę 30·00—31·00, kukurudza krajowa 29·00—30·00, kukurudza Cinquantino 36·00—37·00, siano słodkie nowe 7·50—8·00, siano średnie 6·50—7·00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50. ziemniaki stołowe 10·00—11·00, mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 80·00—82·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 78·00—79·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 67·00—68·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr 0000 50 proc. 73·00—75·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 75·00—76·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 65·00—66·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 49·00—50·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 51·50—52·50, otręby żytnie 20·00—21·00, otręby pszenne 19·50—20·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 48·00—49·00, pęcak okrągły 51·00—52·00, siekanka jęczmienna 48·00—49·00, kasza jaglana krajowa 65·00—73·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar. cała 70·00—71·00, kasza tatar. łamana 68·00—68·00, kasza tarnopolska 68·00—69·00, ryż cały Burma II. 00·00—00·00.

Tendencja ogólna: słabe, zaoferowanie obfite.

Giełda warszawska

Warszawa 13 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary —— 9·15, sprz. 9·17, kup. 9·13.
Belgja 20·20, 20·10, 20·10.
Londyn 44·84, 44·81, sprz. 44·92, kup. 44·70.
N. Jork —— 9·20, sprz. 9·22, kup. 9·18.
Paryż —·—. 2 ·50, sprz. 23·50. kup. 23·37.
Praga 27·30 sprz. 27·37 kup. 27·2 .
Szwajcarja —·— 188·50, sprz. 188·94, kup. 188·06,
Włochy 31·40, 31·4 , 31·14.
Wiedeń 130·35, sprz. 130·67, kup. 130·03.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 150, 5 proc. pożyczka konwersyjna 39—39 i pół, pożyczka dolarowa 65 i pół, pożyczka kolejowa 146—148.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—. Puls 3·30, Wild —·— Cegielski 5·50, Parowozy 0·19 Zawiercie 6·35. Żegluga 0·10, Polska nafta 0·20, Siła i Światło 6·20, Chmielów 0·12 Starachowice 1·10, Pocisk 0·42 Zieleniewski 10·25 Żyradów 8·50 Chodorów 4·20.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 13 b. m. (PAT) Żyto 27·00—28·00 — Pszenica 38·00—40·00, — Jęczmień —·— —·—, — Jęczmień wyborowy 27·50—29·50, — Owies 31·50—32·50, — Mąka żytnia 70% —·— 44·75, — Mąka żytnia 50% —·— 45·25, — Mąka pszenna 65% 64·00 67·00, — Otręby żytne 19·25 - 20·25. — Otręby pszenne

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 13 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28350, Belgrad 1246, Berlin 16811, Bruksela 16.9, Budapest 9898. Bukareszt 330. Chrystjania 15510, Kopenhaga 18710, Londyn 3435, Madryt 1161·50, Medjolan 2355, Nowy Jork 70615, Paryż 2508, Praga 2091, Sofja 5·10, Sztokholm 189·20, Warszawa 75·05 — 76·55, Zurych 136·71 dolary 704·50, belgijskie 17·85 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16785, angielskie 34·30, jugosłowiańskie 1245, norweskie —·— polskie 75·50 — 76·50 rumuńskie 327, szwedzkie 188·50 szwajcarskie 136·50 hiszpańskie 114·16 czeskie 20·89, węgierskie 9870, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 50·—, Silesja —·—, Fanto 118, Gal. karpaty 24·—, Galicja 823. Siersza 20, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 13. 7 PAT. Paryż 13.05. Londyn 25.11, Nowy Jork 5.165, Belgja 11.25, Włochy 17.45, Hiszpanja 81 3/4, Holandja 207.40, Berlin 122.90, Wiedeń 73, Sztokholm 38.40, Oslo 113, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.75, Praga 15.30. Warszawa 56, Budapeszt 0.722 Białogród 9.125, Ateny 6.35, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.34, Helsingfors 13.02, Buenos Aires 208.5. Tendencja spokojna.

Giełda paryska

Paryż, 13. 7 PAT. Londyn 192.50, Nowy Jork 39.58, Belgja 85, Hiszpanja 627. Włochy 134 1/4, Szwajcarja 766, Danja 1050, Holandja 1589. Norwegja 868, Szwecja 1061, Rumunja 18.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 13. 7 PAT. Nowy Jork 4.86 5/16, Holandja 12.10 3/8, Francja 191 5/8, Belgja 222.50, Włochy 143 1/4, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.11 Hiszpanja 30.68, Danja 18.35, Szwecja 18.15, Norwegja 22.18 i pół, Helsingfors 13, Praga 164 3/16.

Konwencja turystyczna polsko-czechosłowacka

Wobec tego, że z dniem 14 czerwca weszła w życie konwencja turystyczna z Czechami, ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" z dn. 11 czerwca, wskazane jest streszczenie postanowień konwencji.

W obecnej chwili na podstawie konwencji istnieją 4 rodzaje ułatwień dla turystów przy przekraczaniu granicy polsko czeskiej:

1) wszystkim obywatelom polskim posiadającym dowód osobisty, starostwo w Nowym Targu oraz urzędy policyjne w Zakopanem i Szczawnicy wydają t. zw. legitymacje tatrzańskie, uprawniające ich do przedsiębrania wycieczek na stronę czeskosłowacką aż do linji kolejowej Sucha Hora—Kralowane—Poprad—Podoliniec. Legitymacje te, zaopatrzone w fotografje, wydawane są na 6 dni dla turystów chwilowo na terenie pow. Nowotarskiego przebywających oraz na dłuższy okres czasu dla osób przybywających do tamtejszych letnisk na okres kilkutygodniowy. Legitymacje wydawane są jedynie w okresie letnim od 15 czerwca do 15 września i w okresie zimowym od 15 grudnia do 15 marca.

2) członkowie Pol. tow. tatrzańskiego przez cały rok, zaś członkowie Tow. narciarskiego w czasie zimowym od 1 grudnia do 30 kwietnia mogą na podstawie swych legitymacyj członkowskich przekraczać granicę czeską i przedsiębrać wycieczki w granicach t. zw. pasa turystycznego. Narciarze mogą przekraczać granicę jedynie na nartach. Turyści idący pieszo mogą przekraczać granicę na jakichkolwiek ścieżkach i dróżkach, natomiast przy użyciu jakichkolwiek środków lokomocji mogą przekraczać granicę jedynie tam, gdzie znajdują się urzędy celne. Aby legitymacja członkowska uprawnionego towarzystwa dała prawo do przekraczania granicy, musi on uzyskać potwierdzenie starostwa miejsca stałego pobytu okaziciela oraz kompetentnego terytorjalnie konsulatu czeskiego. Poświadczenia te są bezpłatne, lecz mogą być odmawiane bez podania powodów. Bliższych informacyj udzielają biura Tow. Tatrzańskiego: w Warszawie (Hoża 48, godz. 5—7 pop.), w Krakowie (ul. Potockiego 4), w Zakopanem (ul. Krupówki 14) i w Katowicach (Kościuszki 51).

3) specjalne ułatwienia zaprowadzono dla wycieczek szkolnych które mgoą przekraczać granicę i poruszać się w obrębie pasa turystycznego w ciągu 6 dni na podstawie legitymacji zbiorowej, wystawionej przez starostę, o ile kierownik wycieczki wykazał się osobistą legitymacją członka Pol. Tow. Tatrz. lub Pol. Zw. Nar..

4) członkowie towarzystw turystycz. Śląska Cieszyńskiego mogą w niedziele i święta przedsiębrać wycieczki w Beskidy Śląskie po drugiej stronie granicy na podstawie swych legitymacyj członkowskich

Demonstracje na powitanie Primo de Rivery w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 13. VII. (K) Wczoraj w nocy przybył tu Primo de Rivera, powitany na dworcu przz Brianda, marszałka Petain i ambasadora hiszpańskiego. Przed dworcem kolejowym zebrał się wielki tłum ludzi.

Gdy samochody ruszyły z tłumu wzniosły się okrzyki: Niech żyje republika! Precz z Primo de Riverą, precz z dyktatorem!

Gdy policja zaczęła demonstrantów usuwać przyszło do wielkiej bójki w czasie której zostało kilku policjantów rannych. Aresztowano kilkanaście osób.

Podpisanie układu w sprawie Marokka

Paryż. 13. VII. (K) Briand i Primo de Rivera podpisali dziś układ w sprawie Marokka.

Odznaczenie hiszpańskie dla prezydenta Doumerguea

Paryż. 13. VII. (K) Prezydent Doumergue przyjął dziś rano gen. Primo de Riverę, który wręczył prezydentowi insygnia orderu „Złote go runa".

Abd-el-Krim będzie internowany na Reunionie

Paryż. 13. 7. (K) Obecnie pewne jest już, że Abd el Krim zostanie internowany na wyspie Reunion.

Szczegóły układu angielsko-francuskiego

Powrót Caillauxa do Paryża.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 13. VII. (K) Caillaux odleciał dziś rano o 9,45 z Londynu aroplanem i przybył w południe do Paryża.

Pewne szczegóły wczoraj podpisanej umowy angielsko-francuskiej w sprawie długów są już znane. Anglja udzieliła Francji na przeciąg 5 lat zniżone raty w spłacaniu długów, w pierwszym roku, 4 miljony funtów, w drugim 5, w trzecim 6 itd. To obniżenie rat nie wpłynie po upływie pięciu lat na podwyższenie dalszych rat, lecz zostaną one skreślone z francuskich zobowiązań.

W całości dług francuski został rozłożony po 12,5 miljonów funtów na 62 lat. Oznacza to według obliczeń Sauerweina w „Matinie" redukcję o 60 procent całego długu.

Klauzula bezpieczeństwa jest zagwarantowana w piśmie wyjaśniającem nie w formie prawnej, lecz jako honorowe zobowiązanie rządu angielskiego. Klauzula ta daje Francji prawo przy ewentualnem zagrożeniu franka na przejściowe zastanowienie albo redukcję rat bez poprzedniej kontroli. Postanowienie to wchodzi w życie także w razie wstrzymania spłat z planu Dawesa.

Zapas złota Banku Francuskiego w wysokości 53 milj., zastawiony w Anglji może być wykupiony z powrotem na zasadach analogicznej umowy o długi między Anglją a Włochami.

Międzynar. konsorcjum dla udzielenia kredytu Francji

Berlin. 13. VII. (T) Z Londynu donoszą, że ma się utworzyć w Londynie międzynarodowe konsorcjum dla udzielenia kredytu Francji, w skład którego wejdą banki holenderskie, szwedzkie, szwajcarskie i niemieckie.

Rakowski u Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 13. VII. (K) Briand przyjął dziś ambasadora sowieckiego Rakowskiego, z którym omawiał sprawy dotyczące obu państw.

Herbette i Rakowski ustępują

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 13. VII. (K) Przypuszczają tu, że równocześnie z powrotem Rakowskiego do Moskwy, nastąpił wyjazd francuskiego ambasadora Herbetta do Paryża. Zarówno Herbett, jak Rakowski na swoje dotychczasowe stanowiska już nie powrócą. Dymisja Herbetta pozostaje w związku z fiaskiem sowiecko-francuskich rokowań.

Dymisja dwu ministrów w Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt. 13. VII. (D) Dziennik urzędowy ogłasza dziś dekret, który przyjmuje prośbę o dymisję gen. Coandy i Negulesco, a powierza tymczasowe prowadzenie ministerstwa oświaty gen. Avarescu, zaś ministerstwo przemysłu i handlu ministrowi spraw zagranicznych Mitilineu.

Briand jako rybołowca...



Po ciężkiej walce parlamentarnej oddaje się premjer francuski z rozkoszą rybołóstwu w swojej posiadłości wiejskiej w departamencie Eure.

Ruch cudzoziemców w Gdańsku

Gdańsk, 12. 7 PAT. W ciągu roku bieżącego na obszarze Wolnego Miasta Gdańska przebywało ogółem 125.000 obywateli obcych, bądź to w sprawach handlowych, bądź też kuracyjnych. Ten ożywiony ruch cudzoziemców przysporzył finansom gdańskim co najmniej 10 mil. guldenów, nie licząc korzyści uzyskanych przez handel, rzemiosła i td. Pierwsze miejsce w ruchu obcych zajmują obywatele polscy.

—oSo—

Przed ważną naradą górników ang.

Londyn, 12. 7 PAT. Sekretar związku górników Cook, w wygłoszonej tutaj wczoraj mowie zapowiedział, że w najbliższym czasie powołani będą na narady przedstawiciele wszystkich sekcyj górników. Chociaż program tej narady dotąd jeszcze nie jest znany, dzienniki zwracają uwagę, że po raz pierwszy od chwili przerwania pracy w górnictwie przywódcy górników odczuwają potrzebę omówienia w szerszem gronie stanu rzeczy i odwołania się do zaufania górników.

—oSo—

Gen. de Costa wywieziony z Portugalji

Lizbona 12. VII, PAT, Generał Gomez da Posta wyjechał do Andra de Hereisme na pokładzie krążownika „Carvaloho Aranjonete". Rząd zawiadomił komendantów wojsk, że jest zmuszony wysłać generała z powodu wpływu, jaki wyiera na grupy polityczne, otaczające go przez co coraz bardziej zrażał obecnych współpracowników.

—oSo—

Pociąg posp. Warszawa-Paryż omal że nie uległ katastrofie

Dortmund, 12. 7 PAT. (Wolff.) Pociąg pospieszny Warszawa—Paryż uległ wczoraj popołudniu wypadkowi, mianowicie został on w połowie przerwany. Dwa wagony uległy uszkodzeniu, wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Niemcy przed jesienną sesją

Berlin, 12. 7 PAT. „Welt am Montag" wskazuje na to, że zanim Niemcy zasiędą w Lidze narodów, będą musiały załatwić jeszcze cały szereg spraw, przedewszystkiem rząd Rzeszy nie będzie mógł zrzec się gwarancji co do redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenji. Trudności, jakie stoją na przeszkodzie wstąpieniu Niemiec do Ligi narodów w br. istnieją w dalszym ciągu. Polska ponawia swe żądania, nie zadawala się 3-letniem miejscem w Lidze i domaga się zapewnienia, że po upływie tych trzech lat, otrzyma z powrotem miejsce. Przychylenie się do tego rodzaju żądania uniemożliwiłoby porozumienie osiągnięte w Genewie, ponieważ naturalnie i inne mocarstwa wystąpiłyby z podobnem życzeniem.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15
	21·10		0·27		—		—		—		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—
Poznania	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28
	P§22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50
	22·30		0·20		—		—		—		6·50
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—
Suchej	P§ 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—
	23·35		6·20		2·02		4·06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
	—		7·50		9 06		—
Bochni	§ 13·15	Kocmyrzowa	13·40	Wieliczki	13·50	Niepołomic	4·10
	* 16·20		20·08		20·15		14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·03, 1037, 15·15, 19·00, 22·45, P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·00, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0 20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15 02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5 25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00 PS 23·47,

Z Dworzec Zachodni, P posp., S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dnie robocze do Słotwiny

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7